



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

PREMIA ZA WIEK Z ZUS I KRUS

NA JAKICH ZASADACH WYPŁACANE JEST ŚWIADCZENIE HONOROWE?

Nr ISSN 1230-6134

Nr indeksu 348-252



www.nton.pl

Nr 192 (10 134) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)



74 lata

KRAJ

Rząd obniża podatki Premier powiedział, że przygotowywany jest pakiet przepisów podwyższających drugi próg podatkowy

ŚWIAT

Facebook i Instagram na ławie oskarżonych. Cztery amerykańskie stany zarzucają im celowe uzależnianie dzieci.

Czwartek, 20.08.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Polityka

Tomasz Siemoniak
odciął się od swoich
asystentów
z Opolszczyzny

Wśród pełniących tę funkcję byli m.in. starosta nyski Daniel Palimaka i przewodnicząca Rady Miejskiej w Nysie Jolanta Trytko-Warczak
– Str. 2

Środowisko

Puma z Wyspy Bolko
okazała się
dużym psem.
Można spacerować

Wczoraj zalecano ograniczyć spacer po Wyspie Bolko, bo zaobserwowano tam zwierzę przypominające pumę. Alarm jednak odwołano.
– Str. 3

Bezpieczeństwo

Głuchołazy zalewała woda, a urząd milczał. Tłumaczenia urzędników szokują

Mateusz Majnusz

Mieszkańcy Głuchołaz patrzyli na wodę wlewającą się na ulice i szukali informacji, co robić. Oficjalne kanały miasta milczały. Urzędnicy tłumaczą, dlaczego w najważniejszym momencie zabrakło komunikacji z mieszkańcami.

Poniedziałkowa nawałnica pokazała nie tylko skalę problemu z gwałtownymi podtopieniami w Głuchołazach. Pokazała również poważną dziurę w komunikacji władz miasta z mieszkańcami.

W ciągu kilkunastu minut nad Głuchołazami spadło ok. 40 litrów wody na metr kwadratowy. Studzienki nie były w stanie odebrać takiej ilości wody. Zalane zostały ulice i niżej położone części miasta. Pojawiły się problemy z przejazdem. Woda dostała się także do szpitala w Głuchołazach – tego samego, który został poważnie



W poniedziałek Głuchołazy znowu zalała woda pochodząca z ulewnego deszczu. Władze milczały.

dotknięty przez powódź we wrześniu 2024 roku.

Mieszkańcy w mediach społecznościowych publikowali nagrania pokazujące sytuację na ulicach. Widać było samochody stojące w wo-

dzie, rwące strumienie płynące drogami i ludzi próbujących zabezpieczyć swoje domy i posesje. W tym samym czasie oficjalne kanały gminy nie przekazywały mieszkańcom bieżących informacji o sytuacji.

Na profilu „Głuchołazy - Miasto i Gmina” ani na oficjalnym profilu burmistrza nie pojawił się ani jeden komunikat dotyczący nawałnicy, zalanych ulic czy utrudnień.

– Str. 3

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544889



POLECAMY

JUTRO: Wakacje podwyższonego ryzyka SOBOTA: Gotówka to najlepszy prezent ślubny

20.08.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Bernard, Samuel i Hieronim
Telefon alarmowy: 112

BEZPIECZEŃSTWO

Polder Żelazna ochroni przed powodzią wiele miast i wsi

Sławomir Draguła

Realizacja budowy polderu Żelazna zapewni ochronę miejscowości w dolinie Odry. 4000 ludzi będzie tu żyło bezpieczniej.

Budowa polderu Żelazna w Opolu to jedna z najważniejszych inwestycji przeciwpowodziowych realizowanych obecnie przez Wody Polskie w Gliwicach. Realizacja zadania pozwoli na zapewnienie ochrony terenów zurbanizowanych i rolnych w dolinie Odry i podniesie bezpieczeństwa 4000 ludzi.

- Bezpieczniejsi będą mieszkańcy Opola i gminy Dąbrowa. Przed zalaniem zabezpieczone zostaną też firmy znajdujące się w strefie ekonomicznej przy ul. Północnej w Opolu - informuje Linda Hofman z Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w Gliwicach.

Inwestycja pełni także ważną rolę i jest uzupełnieniem dla m. in. zbiornika Racibórz Dolny. Realizacja przewidzianych prac przyczyni się do ograniczenia zagrożenia

powodziowego nie tylko na terenie województwa opolskiego, ale również województwa dolnośląskiego, w tym w takich miejscowościach jak m. in. Oława i Wrocław.

W jej ramach: trwa budowa wałów, kończy się budowa przepustu wałowego Półwieś, który umożliwi kontrolowane wprowadzanie wód powodziowych do polderu, wykonano już przesłonę przeciwfiltracyjną z grodzic PCV, trwają prace przy wykonaniu przesłony bentonitowej zwiększającej szczelność i bezpieczeństwo wałów. Zakończenie robót planowane jest na 2028 rok.

- Po zakończeniu prac pojemność polderu wzrośnie z 3,8 mln do aż 9,7 mln metrów sześciennych, a jego obszar powiększy się zaś z 200 do 400 ha, co znacząco zwiększy możliwości retencyjne obiektu i poziom ochrony przeciwpowodziowej - informuje Linda Hofman.

Wartość projektu wynosi 51,6 milionów złotych z czego ponad 41 milionów pochodzi z funduszy Unii Europejskiej. ©

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Nową
 Trybunę
 Opolską”

tel. 77 540 78 30
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.nton.pl

POGODA



dzisiaj
 17°C/28°C



jutro
 18°C/27°C

nton.pl

Redaktor naczelny
 Tomasz Kapica
Newsroom
 Robert Łodziński
Wydawcy
 Bolesław Bezeg,
 Wiesław Kaczmar,
 Robert Łodziński

www.nton.pl

Redakcja
 ul. Powstańców Śląskich 9,
 45-086 Opole
 tel. 77 44 32 500
 w godz. od 8.00 do 16.00
 nto@nton.pl oraz online@nton.pl
Dyrektor biura reklamy
 Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
 Justyna Duchnowska

Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 41-203 Sosnowiec Miłowice,
 ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
 ul. Powstańców Śląskich 9,
 45-086 Opole
Prezes zarządu
 Robert Glinkowski
Projekt graficzny
 Tomasz Bocheński

PBC

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nton.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLITYKA

Tomasz Siemoniak odciął się od swoich asystentów społecznych z Opolszczyzny



Funkcjonujący jako poseł z Opolszczyzny Tomasz Siemoniak podjął suwerenną decyzję...

Anna Gryglas

Tomasz Siemoniak, minister koordynator służb specjalnych i poseł ziemi opolskiej, zrezygnował ze współpracy z asystentami społecznymi. Wśród osób, które do teraz pełniły tę funkcję, byli m.in. starosta nyski Daniel Palimąka i przewodnicząca Rady Miejskiej w Nysie Jolanta Trytko-Warczak.

Tomasz Siemoniak poinformował o swojej decyzji w środę rano, w rozmowie z telewizją Polsat News. W programie „Graffiti” minister powiedział wprost zapytany o komentarz do wsparcia powodziowego jakie otrzymała Jolanta Trytko-Warczak, przewodnicząca Rady Miasta w Nysie i asystentka społeczna ministra.

- Nie wiem wszystkiego, nie zajmowałem się tym. Asystenci społeczni to nie są moi pracownicy. Ja zresztą - ponieważ taka sytuacja się pojawiła dwuznaczna wokół słowa „asystent społeczny”, postanowiłem zrezygnować w ogóle z asystentów społecznych, bo inne osoby, niemające nic wspólnego z żadnymi

powodziami, biznesami itd. też tutaj podlegały jakimś atakom - poinformował Tomasz Siemoniak w programie „Graffiti”.

Rolę asystentów społecznych u ministra sprawowali dotąd starosta nyski Daniel Palimąka, przewodnicząca Rady Miejskiej w Nysie Jolanta Trytko-Warczak oraz drugi wiceburmistrz Brzegu Piotr Tarapata.

Ponad 170 tysięcy pomocy powodziowej dla działaczki KO

To właśnie nazwisko Trytko-Warczak od kilku dni odmienia się w regionalnych mediach przez wszystkie przypadki. Radna otrzymała ponad 170 tysięcy złotych pomocy powodziowej na utrzymanie zatrudnienia w swoim salonie kosmetycznym, który po powodzi nie działał przez dwa dni.

Wśród odwołanych asystentów jest także Daniel Palimąka, starosta nyski. Jak powiedział Radiu Opole, każdy parlamentarzysta ma pełne prawo decydować o tym, kto i na jak długo pełni u niego funkcję asystenta społecznego.

- Może dowolnie powoływać asystentów społecznych i odwoływać ich. Pewnie z uwagi na te wszystkie

zamieszania medialne, które teraz są, pan minister uznał w tym momencie, że na ten moment rezygnuje z pracy wszystkich asystentów społecznych, w tym mnie. Nie uznaję tego za bezpośrednio względem mnie awersję, tylko za suwerenną decyzję pana ministra - powiedział Radiu Opole starosta nyski.

Na razie nie wiadomo, czy i kiedy minister Siemoniak zdecyduje się powołać nowych asystentów społecznych na Opolszczyźnie.

Nysa Patrzy: usunięto też Krzysztofa Kliśa

Do sprawy odniosło się również Stowarzyszenie Nysa Patrzy. W swoim wpisie zwróciło uwagę, że z listy współpracowników ministra Siemoniaka zniknęła nie tylko trójka wymieniana wcześniej, ale też Krzysztof Kliś, odpowiedzialny za zarządzanie kryzysowe w starostwie nyskim.

- Najwyraźniej nie byli w ostatnim czasie wystarczająco «Pozytywni». Jest to pokłosie afer z udziałem najbliższych współpracowników ministra, o których informowaliśmy już kilka miesięcy temu - komentuje Stowarzyszenie Nysa Patrzy.

BEZPIECZEŃSTWO

Głuchołazy zalewała woda, a urząd miasta milczał

Ciąg dalszy ze str. 1

Poniedziałkowa nawałnica pokazała poważną dziurę w komunikacji władz miasta z mieszkańcami. Mieszkańcy Głuchołaz patrzyli na wodę wlewającą się na ulice i szukali informacji, co robić. Oficjalne kanały miasta milczały.

Na profilu „Głuchołazy - Miasto i Gmina” ani na oficjalnym profilu burmistrza nie pojawił się ani jeden komunikat dotyczący nawałnicy, zalanych ulic czy utrudnień.

Co więcej, w czasie gdy mieszkańcy mierzyli się ze skutkami żywiołu, na oficjalnym profilu pojawiła się informacja dotycząca... nowej elewacji budynku. A kolejny wpis dotyczył wizyty radia w jednej z lodziarni w mieście.

Tak urzędnik tłumaczy brak komunikatów w internecie

Zapytaliśmy burmistrza Pawła Szymkowicza, dlaczego w czasie gwałtownego podtopienia nie pojawił się oficjalny komunikat skierowany do mieszkańców. Burmistrz nie odpowiedział bezpośrednio na pytanie. Odesłał nas do Inspektoratu Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych.

Tam rozmawialiśmy z kierownikiem Zdzisławem Orzelem. Z jego wyjaśnień wynika, że gmina posiada własny system powiadamiania za pomocą SMS-ów. Komunikaty otrzymują sołtysi, dyrektorzy szkół czy osoby zaangażowane w działania związane z zarządzaniem kryzysowym.

Orzeł przekonuje, że system działa i był wcześniej testowany. Tyle że mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy, wskazują, że żadnego SMS-a nie otrzymali.

Najbardziej zaskakujące wyjaśnienie dotyczy oficjalnych mediów społecznościowych gminy. Dlaczego w momencie, gdy Głuchołazy były zalewane, nie pojawił się tam żaden komunikat?



W ciągu kilkunastu minut na Głuchołazy spadło ok. 40 litrów wody na metr kwadratowy. Studzienki nie były w stanie odebrać takiej ilości.

- Czasami komunikaty są zamieszczane w mediach społecznościowych, ale w tym przypadku kolega, który się tym zajmuje, był na urlopie - przyznaje Zdzisław Orzeł.

Kierownik inspektoratu przekonyuje, że „media społecznościowe i tak nie są szczególnie skutecznym narzędziem szybkiego ostrzegania”.

- Jeżeli umieści się tam komunikat, to dotarcie do ludzi może trwać kilka czy kilkanaście godzin, bo nikt nie śledzi mediów społecznościowych na bieżąco. Natomiast system SMS działa szybko - tłumaczy.

Tymczasem to właśnie w mediach społecznościowych w ciągu kilku minut pojawiały się nagrania zalanych ulic. Mieszkańcy publikowali informacje o sytuacji w konkretnych częściach miasta i ostrzegali się wzajemnie.

„Gdyby nie media społecznościowe, nie wiedziałbym nawet, gdzie jest zagrożenie”

Zapytaliśmy mieszkańców, czy otrzymali od gminy informacje o sytuacji.

- Otrzymałam jedynie alert RCB około godz. 10. Była w nim informacja o prognozowanych burzach, silnym wietrze i intensywnych opadach deszczu. Nic więcej. Nie dostałam później informacji z gminy o tym, co dzieje się w mieście - mówi pani Elwira.

Pan Paweł w czasie nawałnicy obserwował wodę płynącą ulicą.

- Nikt nas nie poinformował, które ulice są nieprzejezdne, jak długo może to potrwać ani czy sytuacja się uspokaja, czy robi się coraz gorzej. Za oknem widziałem płynącą rzekę. Co miałem zrobić? Oficjalna strona urzędu nie miała żadnej informacji. Gdyby nie media społecznościowe, nie wiedziałbym nawet, gdzie jest zagrożenie - zaznacza.

Urząd: to nie była powódź. Mieszkańcy: woda płynęła ulicami

Kierownik Zdzisław Orzeł zwraca uwagę, że poniedziałkowe zdarzenie nie było powodzią związaną z wylaniem rzeki.

- To były lokalne podtopienia. Nie było to związane z wylaniem rzek. Spadło około 40 litrów wody w bardzo krótkim czasie. Trudno było przewidzieć skutki takiej nawałnicy - wyjaśnia.

Urzędnik wskazuje również, że nie było podstaw do uruchomienia alarmu przeciwpowodziowego przewidzianego w gminnym planie ochrony przed powodzią.

Mieszkańcy odpowiadają jednak, że po traumatycznych doświadczeniach z 2024 roku mają prawo oczekiwać od władz znacznie sprawniejszej komunikacji.

©©

ŚRODOWISKO

Puma z Wyspy Bolko okazała się dużym psem. Można już spacerować bez obaw

Łukasz Biernacki

Ostatnie doniesienia ze Świdnicy i Pomorza udzieliły się Opolanom. W nocy z wtorku na środe spacerowicz zaalarmował służby, że na Wyspie Bolko właśnie widział pumę. Na miejscu znaleziono ślady zdające się potwierdzać słowa sygnalisty. Wydano zalecenie ograniczenia spacerów.

O sprawie jako pierwszy poinformował Urząd Miasta Opola w swoich mediach społecznościowych. Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło do Miejskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Opolu z policji. „W godzinach nocnych na Wyspie Bolko w Opolu widziane było zwierzę przypominające pumę” - poinformował urząd prosząc jednocześnie mieszkańców o szczególną ostrożność. Kilkadziesiąt minut później policja zdementowała te doniesienia informując, że to nie puma, a duży pies.

Alarm wywołała informacja przekazana o godz. 1.21 przez policję do Miejskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego w Opolu. Specjalista z zoo potwierdził, że widoczny ślad należy do nisko osadzonego zwierzęcia o masywnych łapach, jednak na jego podstawie nie można jednoznacznie określić gatunku - czytamy w komunikacie miasta.

Ustalono też, że zwierzę, które znalazło się wczorajszej nocy na wyspie Bolko nie pochodzi z tutejszego zoo.

- Służby prowadzą przeszukiwanie i monitoring terenu. Zoo Opole potwierdziło, że żadne zwierzę nie zaginęło ani nie wydostało się z wybiegu - wyjaśniają urzędnicy.

W komunikacie miasta mieszkańcy zostali poproszeni o zachowanie szczególnej ostrożności przy spacerach w rejonie wyspy.

„Prosimy, by ograniczyć spacer po Wyspie Bolko do alejek, nie wchodzić w zarośla i nie przebywać tam po zmroku. Psy należy bezwzględnie trzymać na smyczy” - apelowano.

Niedługo po opublikowaniu komunikatu z opolskiego urzędu do sprawy odniosła się też na Facebooku opolska policja.

„W związku z pojawiającymi się komunikatami o widzianej na wyspie Bolko pumie, jednoznacznie dementujemy tę informację” - czytamy w poście Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

Policjanci potwierdzili, że w poniedziałek wieczorem rzeczywiście przeprowadzali interwencję na wyspie Bolko. W jej trakcie ustalili oni jednak, że ślady znalezione na wyspie zostawiła po sobie nie puma, a duży pies.

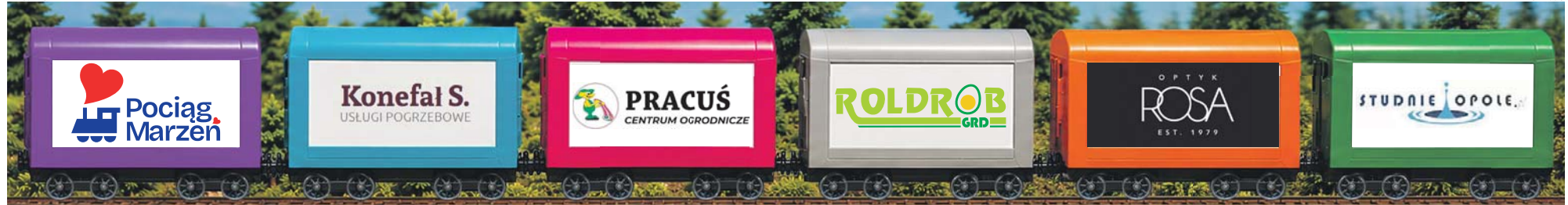
„Uspokajamy, że nie ma potrzeby ograniczać aktywności w rejonie wyspy Bolko. Nie ma również powodów do obaw” - informuje policja.



Na zdjęciu puma sfotografowana w poniedziałek przez fotopułapkę w Nadleśnictwie Świdnica.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544895



MIEJSCE REKREACJI

Groźba zamknięcia wisi nad Stajnią na Warszawskiej



Burmistrz Krupa potwierdza, że plany nowej drogi są aktualne. Zapewnia też jednak, że Stajnia na Warszawskiej będzie dalej funkcjonować.

Łukasz Biernacki

Ponad 2000 osób miało podpisać się pod petycją o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, która wpłynęła do gminy Głubczyce. Mieszkańcy apelują w niej o nieprzeprowadzanie inwestycji budowlanych wokół znajdującej się na terenie miasta dawnej cegielni. Ewentualne zmiany na tamtych terenach zielonych mają zagrozić m.in. funkcjonowaniu popularnej stajni.

Sprawa zaczęła się kiedy gmina Głubczyce rozpoczęła działania zmierzające do budowy drogi i przygotowania działek budowlanych na terenie dawnej cegielni. Konkretnie chodzi o obszar znajdujący się w okolicach Placu stawowego i bezpośrednio za terenami Stajni na Warszawskiej.

W reakcji na to właściciel głubczyckiej stadniny Jarosław Zagwocki zdecydował się rozpocząć zbiórkę podpisów pod petycjami o zmianę planów miasta.

Zagrożenie dla terenów zielonych

Uzasadniając swoje postulaty podkreśla on, że ewentualne inwestycje budowlane na wymienionych terenach, nie tylko znacząco utrudnią mu pro-

wadzenie działalności, ale także zniszczą unikalne, cieszące się popularnością mieszkańców, tereny zielone.

- To grozi przede wszystkim zamknięciem Stajni na Warszawskiej. Jeżeli dojdzie do tych zmian to nie będę miał, gdzie wypuszczać koni, a przecież padoki muszą być blisko stajni. To nie są małe zwierzęta, które mógłbym łatwo przenieść - podkreśla Jarosław Zagwocki - Miasto straci wówczas swój jedyny ośrodek hipoterapii oraz unikalne centrum integracji społecznej. Inną sprawą jest naruszenie naturalnego zielonego azylu. Jego brak w strukturze miasta może spowodować drastyczny spadek jakości życia i w konsekwencji odpływ mieszkańców - dodaje.

Jak informuje nas Jarosław Zagwocki łącznie pod petycjami o wstrzymanie planów zabudowy terenów starej cegielni podpisało się ponad 2000 osób.

W sprawie tej wypowiedzieli się także przedstawiciele Opolskiego Towarzystwa Przyrodniczego, którzy stwierdzili, że tamtejsze tereny zielone są obszarem wyjątkowo cennym przyrodniczo. Zaobserwowano tam m.in. znajdujące się pod ścisłą ochroną Błotniaki Stawowe czy też narażone na wyginięcie Turkawki.

- Godne rozważenia jest ustanowienie użytku ekologicznego lub zespołu przyrodniczo krajobrazowego na części obszaru dawnej cegielni

i okolicy. Na obecnym etapie kluczowe jest jednak uwzględnienie zebranych danych przyrodniczych i sformułowanie zapisów planu ogólnego gminy w sposób uniemożliwiający urbanizację na tym terenie w celu zachowania jego walorów - napisali w przygotowanym raporcie Łukasz Berlik i Beata Muzykiewicz z Opolskiego Towarzystwa Przyrodniczego.

Władza uspokaja

Odniesienie się do tej sprawy poprosiliśmy burmistrza Głubczyc Adama Krupę. On poinformował nas, że obawy mieszkańców są przesadzone. Burmistrz Krupa potwierdza, że plany powstania nowej drogi prowadzącej od ulicy Plac stawowy są aktualne. Zapewnia też jednak, że wszystko zostanie przeprowadzone w taki sposób, aby Stajnia na Warszawskiej mogła dalej funkcjonować. Przekonuje również, że ewentualne prace zostaną przeprowadzone z poszanowaniem dla terenów zielonych na starej cegielni. Z takiego wytłumaczenia nie jest zadowolony właściciel Stajni na Warszawskiej.

- Jakiegokolwiek prace na tamtym terenie znacząco utrudnią nam utrzymanie stajni. Zresztą nie wierzę w to, że skończy się tylko na tej jednej drodze - dodaje Jarosław Zagwocki.

Ostateczna decyzja o kształcie tych działań należeć będzie do władz miasta. ©©

BEZPIECZEŃSTWO

Projekt mostu podwójnego zastosowania bez wojskowego dofinansowania

Krzysztof Strauchmann

Minister Obrony Narodowej nie zgodził się, aby budowę trzeciego mostu w Nysie sfinansować ze specjalnego funduszu na obronność. Władze miejskie będą szukać innych pieniędzy na budowę.

Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności to wydzielona część unijnych pieniędzy, przeznaczona na zwiększenie bezpieczeństwa Polski. W ramach tego funduszu rząd zarezerwował 6,26 miliarda złotych na budowę infrastruktury podwójnego zastosowania. Chodzi o drogi, mosty, tunele czy linie kolejowe, które na co dzień służą celom cywilnym, ale w nadzwyczajnych sytuacjach umożliwiają ruchy kolumn wojskowych czy ewakuację ludności.

Właśnie do tego funduszu chciały wystąpić władze Nysy, aby pomógł w budowie trzeciej przeprawy mostowej w mieście. Rada miejska zgodziła się w lipcu, aby przeznaczyć 50 tysięcy złotych na opracowanie dokumentacji związanej z tym wnioskiem.

Nysa należy do najbardziej zatłoczonych miast Opolszczyzny. Główny powód to utrudnienia w przejeździe przez dwie istniejące przeprawy - most Bema i most Kościuszki. W dodatku most Bema jest w kiepskim stanie i będzie wymagał remontu.

- Niestety, nasz wniosek nie dostał rekomendacji z Ministerstwa Obrony Narodowej - mówi to burmistrz Nysy Kordian Kolbiarz. - Taka rekomendacja jest niezbędna, aby starać się o pożyczkę z FBiO. Będziemy sięgać po inne możliwości sfinansowania budowy trzeciego mostu.

Od dwóch lat gmina Nysa dysponuje koncepcją budowy trzeciej przeprawy mostowej, która kosztowała 600 tysięcy złotych. Firma urbanistyczna przeanalizowała wtedy trzy możliwe lokalizacje i wskazała, że najbardziej sensowne jest zbudowanie mostu pomiędzy ulicą Torową a Bolesława Śmiałego, obok istniejącego mostu kolejowego. Przeprawa łączyłaby dzielnicę Podzamcze i drogę wylotową w stronę Opola z Dolną Wsią. Nowy most zaplanowano po wschodniej stronie linii kolejowej, przecinającej Nysę z południa na północ.

Oprócz budowy samej przeprawy, konieczne też będzie przebudowanie sąsiedniego układu komunikacyjnego. Koszt wszystkich prac może znacznie przekroczyć kwotę 100 mln złotych.

Lokalizacja trzeciej przeprawy mostowej w Nysie ciągle budzi wątpliwości radnych opozycyjnych. Radny Piotr Smoter domaga się przeprowadzenia publicznej debaty na temat koncepcji opracowanej w 2024 roku.



Od dwóch lat gmina Nysa dysponuje koncepcją budowy trzeciej przeprawy mostowej, która kosztowała 600 tys. złotych.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545628



DROGI

Wreszcie rusza przebudowa irytującego kierowców ronda

Sławomir Draguła

Władze Opola poinformowały, że niebawem ruszy przebudowa ronda na obwodnicy Czarnowasów. Dzięki temu jazda w kierunku Namysłowa będzie o wiele prostsza.

Rusza przebudowa układu komunikacyjnego na obwodnicy opolskiej dzielnicy Czarnowasy, a dokładnie chodni o rondo przy wiadukcie kolejowym.

Dziś kierowcy jadący od Opola w stronę Namysłowa nie mogą skręcić na nim w stronę Dobrzonia, ale muszą nadłożyć kilkaset metrów, jadąc do drugiego ronda, tam zawrócić, dojechać do pierwszego ronda i dopiero ta wówczas skręcić w prawo.

Będzie prościej i wygodniej

- To totalna bzdura na kółkach - mówi Krystian Tokarz, jeden z mieszkańców Dobrzonia Wielkiego. - Nie wiem, kto i czym kierował się projektant takie rozwiązania komunikacyjnego, ale jest ono co najmniej dziwaczne.



FOT. FB ARKADIUSZA WIŚNIEWSKIEGO

Prezydent poinformował właśnie, że zwróci się do Rady Miasta Opola o korektę budżetu. Chodzi o 200 tysięcy złotych na prace, które pozwolą na poprawkę ronda.



FOT. FB ARKADIUSZA WIŚNIEWSKIEGO

Miasto chce przebudować rondo na obwodnicy Czarnowasów. Konieczność jeżdżenia po biskopie od lat irytuje kierowców.

Teraz ma się to zmienić. Władze Opola poinformowały, że niebawem ruszy przebudowa ronda dzięki, jazda w tym miejscu będzie o wiele prostsza.

- Pierwotny kształt ronda powstał, gdy Czarnowasy nie były jeszcze w granicach Opola, a koncepcja ta przygotowana została przez Zarząd Dróg Wojewódzkich na kolejny etap obwodnicy, tym razem Dobrzonia Wielkiego - informuje Arkadiusz Wiśniewski, prezydent Opola. - Widzimy jednak, że nie jest to najlepsze rozwiązanie, które irytuje ludzi, więc przebudujemy rondo.

Prezydent poinformował właśnie, że zwróci się do Rady Miasta Opola o korektę budżetu. Chodzi o 200 tysięcy złotych na prace, które pozwolą na korektę ronda, w taki sposób, by była możliwość zjazdu z niego bezpośrednio w stronę Dobrzonia Wielkiego.

- Zaraz po decyzji radnych rozpiszemy przetarg i mam nadzieję, że jeszcze w tym roku układ komunikacyjny w tym miejscu zmieni się - mówi Małgorzata Stelnicka, wiceprezydent Opola.

Będzie budowana obwodnica Dobrzonia Wielkiego

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu pracuje nad budową obwodnicy Dobrzonia Wielkiego, która

ułatwi podróżowanie na trasie Opole - Namysłów. W marcu 2025 roku odbyło się podpisanie umowy z wykonawcą projektu trasy, która ominie Dobrzeń Wielki, Dobrzeń Mały i Borki.

To kolejny, niezwykle ważny etap przebudowy drogi wojewódzkiej nr 454 na trasie Opole - Namysłów. Nowa droga ma mieć około 6 km długości oraz 30 obiektów mostowych oraz ominie Elektrowni Opole. Projektant ma rozpatrzyć wszystkie nowe rozporządzenia dotyczące projektowania, a czas na realizację umowy to 36 miesięcy.

- Waga tego przedsięwzięcia jest naprawdę duża. Jest ono skomplikowane również ze względu na tę strukturę własnościową, bo będziemy musieli porozumieć się z miastem Opole, jeżeli chodzi o samą inwestycję. Będziemy szukali oczywiście funduszy zewnętrznych, bo to duża sprawa szacowana na ponad sto milionów złotych, jeśli nie więcej. A do tego wiadukt, most, trudny, podmokły i leśny teren, który będzie wymagał zupełnie innej budowy nasypu, więc tych elementów trudnych jest sporo i wyzwań sporo, ale my się wyzwaniom nie boimy - mówił podczas podpisania umowy Szymon Ogłaza, marszałek województwa opolskiego.

©©

BEZPIECZEŃSTWO

Startuje odbudowa wałów nad Opawą. Prace obejmą blisko 5 kilometrów rzeki

Marcin Żukowski

Blisko 5 kilometrów obwałowań rzeki Opawy w Boboluszkach i Bliszczycach zostanie naprawionych. Wody Polskie w Gliwicach podpisały 12 sierpnia umowy z wykonawcami prac, których łączna wartość wynosi ponad 32,4 mln zł.

Działania obejmą odcinki wałów w Bliszczycach oraz w Boboluszkach. Zakres robót jest szeroki. Wykonawcy usuną wyrwy powodziowe, niekiedy lokalne obniżenia terenu, wykonają przesłonę przeciwpowodziową w osi wału metodą wgłębnego mieszania gruntu (CDMM), a także odtworzą właściwy kształt korpusu obwałowań.

Zaplanowano również remont uszkodzonych przepustów wałowych, zabezpieczenie skarp oraz zastosowanie systemów antyerozyjnych. W Boboluszkach korona wału zostanie doprowadzona do stałej szerokości 4 metrów.

- To ważna inwestycja dla bezpieczeństwa mieszkańców naszej gminy - napisano w mediach społecznościowych gminy.

Chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców gminy Branice

Znaczenie tych prac szczególne w kontekście powodzi z września 2024 roku, która pokazała, jak istotny

dla bezpieczeństwa mieszkańców jest stan istniejącej infrastruktury hydrotechnicznej.

- Odbudowa wałów to nie tylko przywrócenie ich pierwotnych parametrów technicznych. To inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców, infrastruktury i rolnictwa. Musimy działać efektywnie, ale przede wszystkim skutecznie - zaznaczył prezes Wód Polskich Mateusz Balcerowicz.

Jest dotacja z Funduszu Solidarności

Jak podkreśla Jan Grygier, dyrektor Wód Polskich w Gliwicach, odbudowa wałów ma chronić nie tylko mieszkańców, ale również tereny rolne w Boboluszkach i Bliszczycach.

- Naszym celem jest jak najszybsze przywrócenie pełnej funkcjonalności i skuteczności zabezpieczeń przeciwpowodziowych na obszarze objętych pracami. Realizacja niezbędnych działań pozwoli na odtworzenie parametrów technicznych wałów oraz przywrócenie ich zdolności do skutecznej ochrony terenów przyległych - skomentował.

Łączna wartość dwóch zadań to blisko 32,5 mln złotych. Na ich realizację Wody Polskie w Gliwicach uzyskały dotację z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej. Prace mają zakończyć się do 30 kwietnia 2027 roku. ©©



FOT. WODY POLSKIE

Prace przy odbudowie wałów chroniących w Bliszczycach i Boboluszkach mają zakończyć się do 30 kwietnia 2027 roku.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111547910



FOKUS

• **Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,49 zł za litr, benzyna 98 – 7,30 zł/l, a olej napędowy – 7,52 zł/l**

PIENIĄDZE

Rząd szykuje rewolucję w PIT. Miliony odczują zmianę progu podatkowego

Rząd chce od 2027 roku podnieść drugi próg podatkowy ze 120 tysięcy do 130 tysięcy złotych oraz wprowadzić nową, 24-procentową stawkę PIT dla dochodów między 130 tys. a 150 tys. zł

Agata Wodzeń-Nowak

Premier Donald Tusk poinformował, że wspólnie z ministrem finansów i gospodarki Andrzejem Domańskim przygotował pakiet zmian podatkowych, który miałby wejść w życie od 2027 roku.

Kluczowym elementem propozycji jest podniesienie drugiego progu podatkowego z obecnych 120 tys. zł do 130 tys. zł rocznie. Według szefa rządu rozwiązanie ma objąć około 3,5 mln podatników. Mówił o tym też minister Andrzej Domański.

– To jest zmiana, na której w przyszłym roku skorzysta 3,5 miliona podatników. Roczny zysk, korzyść z tej reformy, może wynieść do 3600 złotych. To są pieniądze, które zostaną w portfelach Polaków – zaznaczył.

Jak podkreślił premier, celem zmian jest odciążenie rosnącej klasy średniej i złagodzenie skutków przekraczania obecnego progu podatkowego.

Nowa stawka 24 procent dla dochodów do 150 tys. zł

Rząd chce też wprowadzić dodatkową stawkę PIT w wysokości 24 proc. dla osób osiągających dochody od 130 tys. do 150 tys. zł rocznie. Oznacza to, że podatnicy przekraczający granicę 130 tys. zł nie przechodzą od razu do najwyższej, 32-procentowej stawki podatkowej.



FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Donald Tusk poinformował w środę, że wraz z ministrem Andrzejem Domańskim przygotował propozycje zmian podatkowych

– Kiedy przekraczamy 130 tys. zł, to nie łapiemy się na ten najwyższy, 32-proc. próg, tylko będziemy mieli 24 proc. – powiedział Donald Tusk.

Najwyższa stawka PIT nadal obowiązywałaby osoby osiągające dochody przekraczające 150 tys. zł rocznie.

Podczas konferencji prasowej szef rządu był pytany o obietnicę podwyższenia kwoty wolnej od podatku. Premier odparł, że w tej chwili rząd nie jest w stanie zrealizować tego zobowiązania.

– Nie rezygnujemy z tego, ale tak bez tortur mogę przyznać, że

na pewno w roku 2027 i w roku 2028, bo zakładam, że przez te dwa lata jeszcze będziemy mieli ten wielki wysiłek na rzecz obronności, to kwota wolna jest mało realna, ale nie chcę z tego w żadnym wypadku rezygnować – powiedział premier. Jak dodał, podniesienie kwoty wolnej od podatku „na pewno w perspektywie półtora roku nie będzie możliwe”.

Wyższy CIT dla największych firm

Premier przyznał, że proponowane zmiany oznaczają wielomiliardowe

koszty dla finansów publicznych, dlatego rząd chce sfinansować reformę przez podwyżki wybranych podatków.

Najważniejszą z nich ma być wzrost stawki CIT z 19 proc. do 22 proc. dla podmiotów osiągających roczne przychody przekraczające 50 mln euro, czyli około 200 mln zł.

– Zaproponujemy podniesienie CIT-u z 19 do 22 proc. dla podmiotów osiągających roczne przychody przekraczające 50 mln euro, czyli 200 mln zł, oraz dla podatkowych grup kapitałowych, a więc tych osiągających największe przychody koncernów i dużych przedsiębiorstw – powiedział premier.

Danina solidarnościowa i ryczałt także do zmiany

Pakiet obejmuje również podniesienie daniny solidarnościowej dla osób osiągających ponad 1 mln zł dochodu rocznie. Stawka miałaby wzrosnąć o 1 pkt. proc. – do 5 proc.

Rząd proponuje ponadto powrót do wcześniejszego limitu przychodów dla podatników rozliczających się ryczałtem. Limit miałby zostać obniżony do 250 tysięcy euro, czyli około 1 mln zł.

Obecnie obowiązuje znacznie wyższy próg wynoszący 2 mln euro. Został on podniesiony w 2021 roku, kiedy zastąpił wcześniejszy limit 250 tys. euro.

KRÓTKO

Krosno

Wniosek o przejęcie śledztwa ws. wypadku

– Prokuratura w Krośnie chce przenieść śledztwo ws. wypadku samochodu na Węgrzech do Polski. Kierowca usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego – poinformowała w środę rzecznik tej prokuratury prok. Marta Kolendowska-Matejczuk. Węgierski sąd aresztował mężczyznę na 30 dni, czyli do 18 września.

– Z uwagi na przedmiot postępowania, w szczególności mając na względzie okoliczności, że podejrzanym, a także pokrzywdzonymi w sprawie są wyłącznie obywatele Polski, w tutejszej jednostce podjęto decyzję o skierowaniu do polskiego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego wniosku o przejęcie ścigania od strony węgierskiej, co jest uzasadnione interesem polskiego wymiaru sprawiedliwości – powiedziała. Zaznaczyła też, że w polskim śledztwie w tej sprawie we wtorek rozpoczęły się przesłuchania poszkodowanych.

Lublin

Zatrzymany po pięciu latach poszukiwań

47-letni mieszkaniec Lubelszczyzny skazany za przestępstwa seksualne wobec nastolatki został zatrzymany w Warszawie – poinformowała w środę lubelska policja. Mężczyzna został skazany w 2021 roku na 3 lata i 3 miesiące pozbawienia wolności za przestępstwa seksualne – przemocą doprowadził małoletnią poniżej 15. roku życia do poddania się innej czynności seksualnej oraz groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia w przypadku ujawnienia przez nią okoliczności sprawy. Nie stawiał się jednak do odbycia zasądzonej kary, opuścił miejsce zamieszkania i ukrywał się przed organami ścigania.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Rosja rozumie język siły. Jeśli NATO ćwiczy w Polsce i są to wyraźne, widoczne ćwiczenia z udziałem sojuszników, to jest to bardzo dobry sygnał

TOMASZ SIEMONIAK, koordynator służb specjalnych

WARSZAWA

Odeszła Wanda Traczyk-Stawska. Miała 99 lat

Karolina Wrońska

– **W wieku 99 lat zmarła uczestniczka powstania warszawskiego Wanda Traczyk-Stawska – poinformował wiceminister kultury Maciej Wróbel.**

Wanda Traczyk-Stawska urodziła się 7 kwietnia 1927 r. w Warszawie. W powstaniu warszawskim walczyła jako łączniczka i strzelec Szarych Szeregów oraz Armii Krajowej pod pseudonimami „Atma” i „Pączek”. Po upadku powstania trafiła do niemieckich obozów jenieckich.

Po wojnie Wanda Traczyk-Stawska ukończyła studia psychologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Do późnych lat 70. pracowała jako nauczycielka w szkołach specjalnych dla dzieci z niepełnosprawnościami. Angażowała się w działalność na rzecz pamięci o poległych powstańcach, kierowała Społecznym Komitetem ds. Cmentarza Powstańców Warszawy. Aktywnie uczestniczyła w życiu publicznym, zabierając głos w sprawach praw człowieka, praw kobiet oraz demokratycznych wartości.

Wanda Traczyk-Stawska urodziła się 7 kwietnia 1927 r. w Warszawie. W powstaniu warszawskim walczyła jako łączniczka i strzelec Szarych Szeregów oraz Armii Krajowej pod pseudonimami „Atma” i „Pączek”. Po upadku powstania trafiła do niemieckich obozów jenieckich. Po wojnie Wanda Traczyk-Stawska ukończyła studia psychologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Do późnych lat 70. pracowała jako nauczycielka w szkołach specjalnych dla dzieci z niepełnosprawnościami. Angażowała się w działalność na rzecz pamięci o poległych powstańcach, kierowała Społecznym Komitetem ds. Cmentarza Powstańców Warszawy. Aktywnie uczestniczyła w życiu publicznym, zabierając głos w sprawach praw człowieka, praw kobiet oraz demokratycznych wartości.

WARSZAWA

MON zapewnia: miasta chronione przed rakietami

Karolina Wrońska

Ministerstwo Obrony Narodowej zapewniło, że wojsko ma różnego rodzaju zdolności do osłony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej m.in. aglomeracji miejskich.

To reakcja na komentarze dotyczące „rzekomego braku ochrony polskich miast przed zagrożeniami

z powietrza”. Również Sztab Generalny Wojska Polskiego wydał w środę komunikat, w którym podkreślono, że „Siły Zbrojne RP utrzymują ciągłą zdolność do monitorowania i ochrony polskiej przestrzeni powietrznej oraz reagowania na potencjalne zagrożenia”.

„Obrona powietrzna Polski nie polega na stałym rozmieszczeniu baterii rakietowych wokół każdego dużego miasta. Jest to system zintegrowany, którego elementy są rozmieszczane i wykorzystywane adekwatnie do aktualnej sytuacji, oceny zagrożeń oraz priorytetów obronnych państwa” – zaznaczył MON.

UKRAINA

Grupa przestępcza w otoczeniu Zełenskiego? Służby prowadzą sprawę

oprac. Anna Nagel

Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) i Specjalna Prokuratura Antykorupcyjna (SAP) prowadzą operację dotyczącą organizacji przestępczej kierowanej przez obecnego i byłego deputowanego do parlamentu.

„NABU i SAP prowadzą operację specjalną, mającą na celu ujawnienie organizacji przestępczej, która działała pod kierownictwem obecnego i byłego deputowanego do parlamentu Ukrainy, z udziałem wysokich rangą urzędników Biura Prezydenta Ukrainy oraz innych osób. Szczegóły – wkrótce” – powiadomiły instytucje antykorupcyjne w komunikatorze Telegram.

NABU i SAP ujawniły 10 listopada 2025 r. informacje na temat uczestników rozległego systemu korupcyjnego w branży energetycznej. Pobierali oni od kontrahentów Enerhoatomu, państwowego operatora elektrowni jądrowych, łapówki w wysokości od 10 do 15 proc. wartości kontraktów.

Jednym z głównych podejrzanych w śledztwie jest biznesmen Tymur Mindicz - współwłaściciel studia produkcyjnego Kwartał 95, które zakładał i którym kierował niegdyś prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. W obawie przed aresztowa-

niem w aferze Enerhoatomu Mindicz wyjechał do Izraela; jest prawdopodobnie obywatelem tego kraju.

Wśród podejrzanych w aferze związanej z Enerhoatomem znalazł się także były szef kancelarii Zełenskigo, Andrij Jermak. Jermak w listopadzie ubiegłego roku podał się do dymisji w związku ze śledztwem w sprawie korupcji pod kryptonimem „Midas”. NABU i SAP przeprowadziły wówczas rewizję w jego mieszkaniu.

Utworzone w 2014 r. NABU zajmuje się zwalczaniem korupcji na najwyższych szczeblach władzy, prowadząc śledztwa wobec urzędników państwowych, polityków i menedżerów państwowych spółek. SAP nadzoruje te postępowania i kieruje akty oskarżenia do sądu.



Wśród osób objętych postępowaniem NABU i SAP są ludzie z otoczenia prezydenta

USA

Facebook i Instagram na ławie oskarżonych. Ruszył proces

oprac. Anna Nagel

Amerykański gigant technologiczny Meta Platforms odrzucił zarzuty wysunięte przez 29 stanów USA, jakoby celowo dążył do uzależnienia dzieci od Instagrama i Facebooka w celu zwiększenia zysków – przekazała agencja Reutersa.

Sprawa jest efektem pozwu zbiorowego złożonego przez stany w 2023 r.

Proces sądowy przeciwko koncernowi miliardera Marka Zuckerberga rozpoczął się we wtorek przed sądem federalnym w Oakland w Kalifornii. Według doniesień medialnych rozstrzygnięcie w tej sprawie może bardzo wpłynąć na funkcjonowanie tych najpopularniejszych sieci społecznościowych na świecie. Stany oskarżają Metę o naruszenie przepisów poprzez nieprawidłowe gromadzenie i wykorzystywanie danych osobowych dzieci.

Cztery stany przewodzące procesowi – Kalifornia, Kolorado, Kentucky i New Jersey – obwiniają Metę o zaprojektowanie Facebooka i Instagrama w sposób uzależniający młodych użytkowników, co ma nasilać u nich lęki, depresję, a nawet skłaniać do samobójstw. Dodatkowo, zarzuty odnoszą się do wprowadzenia konsumentów w błąd w kwestiach związanych z bezpieczeństwem platform.

Reuters przekazał, że eksperci określili wtorkowy proces jako największy dotąd test prawny dotyczący wpływu sieci społecznościowych na młodzież. Oprócz Mety z tysiącami pozwów ze strony stanów, okręgów szkolnych i osób prywatnych mierzą się obecnie także m.in. należący do ByteDance TikTok, właściciel YouTube'a - Alpha-



Olivia Konar trzyma transparent z imionami prawie 400 młodych osób, które rzekomo zmarły w wyniku wpływu mediów społecznościowych

bet oraz właściciel Snapchata – firma Snap.

Podczas wtorkowej rozprawy zastępczyni prokuratora generalnego w Departamencie Sprawiedliwości Kalifornii, Megan O'Neill, powiedziała ławie przysięgłych, że model biznesowy Mety miał na celu „przyciągnąć użytkowników, zatrzymać ich tak długo, jak to możliwe, zbierać ich dane, a następnie ukrywać prawdę przed opinią publiczną”, i że działa to szczególnie skutecznie w przypadku dzieci.

„Meta potrzebuje dzieci i musi zapewnić osoby, które się nimi opiekują, że są one bezpieczne” – dodała O'Neill.

Z kolei pełnomocnik Mety, Paul Schmidt, powiedział, że „nie ma wątpliwości”, iż niektórzy użytkownicy sieci społecznościowych zmagają się z problemami, jednak badania wykazały brak bezpośredniego związku między korzystaniem z platform

przez nastolatków a pogorszeniem się ich samopoczucia.

Schmidt dodał, że Zuckerberg dążył do ulepszania usług, a nie do czynienia ich niebezpiecznymi. „(W Medie) nie wierzą, że będą mieli sukces, jeśli ludzie nie będą zadowoleni z ich usług” – zaznaczył adwokat.

Proces ma potrwać około sześciu tygodni, a ośmioosobowa ława przysięgłych ma wydać werdykt doradczy. Natomiast ostateczną decyzję w sprawie podejmie sędzia Yvonne Gonzalez Rogers. Jeśli uzna ona firmę Meta za winną, będzie mogła nałożyć kary finansowe oraz nakazać wprowadzenie zmian w funkcjonowaniu Facebooka i Instagrama.

Z dokumentów sądowych wynika, że w przypadku przegranej Meta może zostać zmuszona do zapłaty odszkodowań w wysokości blisko 200 mld dolarów, co stanowiłoby prawie 14 proc. całkowitej wartości rynkowej spółki.

INDIE

Dziesięć osób zginęło w pożarze taniego hotelu w Kalkucie

Kazimierz Sikorski

Co najmniej dziesięć osób zginęło, a kilka innych zostało rannych w pożarze hotelu w indyjskim mieście Kalkuta w śróde.

„W pożarze, który wybuchł wczesnym rankiem w środę, zginęło dziesięć osób, w tym dziecko” – potwierdził Anuj Sharma, szef straży pożarnej stanu Bengal Zachodni. „Hotel spowił gęsty dym. Ciała niektórych ofiar znaleziono po jakimś czasie w łazienkach”.

Do opanowania ognia skierowano kilkanaście zastępów straży pożarnej, a policja i pozostałe służby prowadziły akcję ratunkową. Uratowano dziesięć osób – sześciu mężczyzn, dwie kobiety i dziecko – które przewieziono do szpitala – przekazał Sharma.

Wstępne ustalenia wskazują, że przyczyną pożaru mogła być eksplozja klimatyzatora w tym niedrogim hotelu. Niektóre z ofiar to prawdopodobnie obywatele Bangladeszu, którzy przybyli do Kalkuty na leczenie – mówił Santosh Pathak, członek partii rządzącej w stanie Bengal Zachodni.

W chwili wybuchu pożaru w hotelu przebywało 60 gości. Hotel znajduje się w ruchliwej części centrum Kalkuty i słynie z tanich miejsc noclegowych oraz restauracji.

Pożary budynków są w Indiach częstym zjawiskiem ze względu na słabe zabezpieczenie przeciwpożarowe i lekceważenie przepisów bezpieczeństwa.

W poniedziałek w wyniku pożaru hotelu w mieście Tarapith w stanie Bengal Zachodni, znanym ośrodkiem kultu religijnego – zginęło siedem osób, a kilka zostało rannych.

NIEMCY

Podejrzany o wysadzenie Nord Stream zatrzymany

oprac. Anna Nagel

Obywatel Ukrainy podejrzany w sprawie wysadzenia rosyjskiego gazociągu Nord Stream w 2022 roku został ujęty w środę przez policję w mieście Pula na zachodzie Chorwacji na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania

W komunikacie prokuratury federalnej Niemiec w Karlsruhe napisano, że aresztowany, określany jako Wołodymyr Z., jest wyszkolo-

nym nurkiem. Jest podejrzany o spowodowanie eksplozji, sabotaż oraz zniszczenie infrastruktury.

Z. zostanie przetransportowany do Niemiec, gdzie będzie odpowiadać przed Federalnym Trybunałem Konstytucyjnym – przekazano.

Obywatel Ukrainy zatrzymany w środę w Chorwacji to Wołodymyr Żurawlow, którego wydania niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości odmówił polski sąd jesienią 2025 roku – podała agencja dpa.

W październiku 2025 roku Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił

niemieckim władzom wydania Żurawlowa, a także uchylił środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i nakazał jego niezwłoczne zwolnienie.

Mężczyzna był poszukiwany na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania jako podejrzany w sprawie wysadzenia rosyjskiego gazociągu Nord Stream.

Do eksplozji na gazociągach Nord Stream 1 i Nord Stream 2 doszło we wrześniu 2022 roku w pobliżu wyspy Bornholm.

PAP

Weekend w kinie

MAMY DLA WAS 4 POJEDYNCZE ZAPROSZENIA do kina Helios w C.H. Solaris w Opolu. Żeby zdobyć jedno z nich, należy wziąć udział w naszym konkursie. Oto jego zasady: Należy wysłać SMS o treści helios.Imię i nazwisko na numer **7303**, koszt **3,69 zł** z VAT. W odpowiedzi otrzymasz pytanie konkursowe. Wygrywają **4 osoby**, które odpowiedzą na nie w najciekawszy sposób poprzez wysłanie SMS-a zwrotnego. Koszt SMS-a zwrotnego **3,69 zł** z VAT Zgłoszenia przyjmujemy do godz. 13, na odpowiedzi czekamy do godz. 15.00 Regulamin na nto.pl/helios_regulamin



FOT. HELIOS

OPOLE, OLESKA 45, KINO MEDUZA.PL



21 – 27.08.2026

Milcząca przyjaciółka

reż. Ildikó Enyedi / Niemcy, Francja, Węgry 2025 / 77 min.; godz. 10:00
Amelia to mała belgijska dziewczynka urodzona w Japonii. Dzięki swojej przyjaciółce Nishio-san świat jest dla niej pełen przygód i odkryć. Jednak w dniu trzecich urodzin pewne wydarzenie zmienia bieg jej życia. Bowiem w tym wieku rozstrzyga się wszystko, zarówno szczęście, jak i tragedia. Na podstawie powieści Amélie Nothomb.

Pucio kocha zwierzaki

reż. Marta Stróżycka, Anna Błaszczyk, Dominik Litwiński, Katarzyna Agopowicz / Polska 2026 / 45 min.; godz. 10:00, 11:00, 12:00; „Pucio kocha zwierzaki” to ekranizacja bestsellerowej serii książek dr Marty Galeskiej-Kustry z ilustracjami Joanny Kłos. Opowieści o Puciu, publikowane przez Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, wlekki, mądry i pełen humoru sposób osławiają tematy bliskie wszystkim przedszkolakom. W animacji ponownie usłyszymy gwiazdorską obsadę dubbingową: m.in. Joannę Pach-Żbikowską, Małgorzatę Sochę i Artura Barcisia, oraz wyjątkową oprawę muzyczną autorstwa Grzegorza Tumaua.

Góramocy

reż. Rachel House / Nowa Zelandia 2024 / 89 min. Premiera; godz. 12:00; Nieustraszona Sam ucieka ze szpitala, aby wspiąć się na majestatyczną górę Taranaki, która według jej przodków ma uzdrowicielskie moce.

Flavia de Luce

reż. Bharat Nalluri / USA, Wielka Brytania 2026 / 92 min. PREMIERA Godz. godz. 10, 12; Flavia de Luce ma jedenaście lat, błyskotliwy umysł, cięty język i... nosa do kłopotów. Mieszka w podupadającej angielskiej posiadłości z ekscentrycznym ojcem i dwiema starszymi siostrami, z którymi nie zawsze się dogaduje. Kiedy pewnego dnia na terenie rodzinnej posiadłości znajduje ciało, a głównym podejrzanym staje się jej ojciec, Flavia bez wahania postanawia wziąć sprawy w swoje ręce – i rusza tropem sekretów, kłamstw i rodzinnych tajemnic.

OPOLE, C.H. SOLARIS, PL. KOPERNIKA 17; C.H. KAROLINKA, UL. WROCŁAWSKA; WWW.HELIOS.PL



Buntownik

Thriller / Akcja
Działaw sektorze prywatnym jako ochroniarz potężnego miliardera. Gdy jego mocodawca zostanie brutalnie zamordowany, Cole będzie musiał znowu stanąć do walki z potężnym wrogiem. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 16:15, 18:40, 21:00; niedziela - 16:15, 18:45, 21:00; **Karolinka Dream:** sobota, niedziela - 21:00; **pozostałe sale:** piątek - 15:40, 18:45, 21:00; sobota - 12:40, 18:00; niedziela - 12:40, 18:15;

Naznaczony: Wyjście z mrocznego wymiaru

Thriller / Horror
Kobieta odkrywa, że potrafi podróżować do wymiaru pełnego zagubionych dusz. Gdy zaczyna ścigać coś złowrogiego, Gemma uświadamia sobie, że posiada zdolność zmieniającą wszystko. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 13:45, 17:45, 21:15; sobota - 13:45, 18:00, 20:45; niedziela - 13:45, 18:15, 20:45; **Karolinka Dream:** piątek - 14:40; **pozostałe sale:** piątek - 20:30; sobota, niedziela - 19:00, 21:30;

Księga pustyni

Familijny
Dwanaście lat na Saharze, by rozwiłkować sekret starej legendy opowiedzianej przez dziadka. Namieszcza poznaje prawdziwego chłopca, który w wieku dwóch lat zaginął podczas potężnej burzy piaskowej. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 11:15, 15:30; sobota - 10:20, 12:30, 15:30; niedziela - 12:15, 15:30; **Karolinka pozostałe**

14 – 30.08.2026 WAKA-CJE W KINIE MEDUZA

Mała Amelia

reż. Maïlys Vallade, Liane-Cho Han / Francja 2025 / 77 min.; godz. 10:00
Amelia to mała belgijska dziewczynka urodzona w Japonii. Dzięki swojej przyjaciółce Nishio-san świat jest dla niej pełen przygód i odkryć. Jednak w dniu trzecich urodzin pewne wydarzenie zmienia bieg jej życia. Bowiem w tym wieku rozstrzyga się wszystko, zarówno szczęście, jak i tragedia. Na podstawie powieści Amélie Nothomb.

Pucio kocha zwierzaki

reż. Marta Stróżycka, Anna Błaszczyk, Dominik Litwiński, Katarzyna Agopowicz / Polska 2026 / 45 min.; godz. 10:00, 11:00, 12:00; „Pucio kocha zwierzaki” to ekranizacja bestsellerowej serii książek dr Marty Galeskiej-Kustry z ilustracjami Joanny Kłos. Opowieści o Puciu, publikowane przez Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, wlekki, mądry i pełen humoru sposób osławiają tematy bliskie wszystkim przedszkolakom. W animacji ponownie usłyszymy gwiazdorską obsadę dubbingową: m.in. Joannę Pach-Żbikowską, Małgorzatę Sochę i Artura Barcisia, oraz wyjątkową oprawę muzyczną autorstwa Grzegorza Tumaua.

Góramocy

reż. Rachel House / Nowa Zelandia 2024 / 89 min. Premiera; godz. 12:00; Nieustraszona Sam ucieka ze szpitala, aby wspiąć się na majestatyczną górę Taranaki, która według jej przodków ma uzdrowicielskie moce.

Flavia de Luce

reż. Bharat Nalluri / USA, Wielka Brytania 2026 / 92 min. PREMIERA Godz. godz. 10, 12; Flavia de Luce ma jedenaście lat, błyskotliwy umysł, cięty język i... nosa do kłopotów. Mieszka w podupadającej angielskiej posiadłości z ekscentrycznym ojcem i dwiema starszymi siostrami, z którymi nie zawsze się dogaduje. Kiedy pewnego dnia na terenie rodzinnej posiadłości znajduje ciało, a głównym podejrzanym staje się jej ojciec, Flavia bez wahania postanawia wziąć sprawy w swoje ręce – i rusza tropem sekretów, kłamstw i rodzinnych tajemnic.

KULTURA

Wakacyjne filmowe nowości polecają się na weekend

Justyna Duchnowska

Koniec sierpnia przyniesie do opolskich kin, kolejną dawkę premierowych tytułów i różnorodnych seansów specjalnych. W kinach Helios będzie można zobaczyć m.in. Buntownika. Kino Meduza zaprasza na „Wrong Girls”.

W piątek, 14 sierpnia w kinach sieci zadebiutuje „Buntownik”. Miłośnicy kina akcji nie powinni przegapić filmu, którego gwiazdą jest Jason Statham. Aktor wciela się w Cole’a Reeda, byłego funkcjonariusza policyjnych sił specjalnych, który pracuje jako ochroniarz wpływowego miliardera.

Gdy jego pracodawca zostaje zamordowany, bohater rozpoczyna własne śledztwo, przez co trafia na trop międzynarodowej siatki handlarzy ludźmi. Wkrótce znajduje się na pokładzie statku prze-



FOT. MAT. DISTRIBUTORA

„Buntownik” w kinie Helios

wożącego setki uprowadzonych kobiet i dzieci. Prywatna zemsta szybko zmienia się w bezkompromisową walkę o życie niewinnych.

Kino Meduza

Szalone zwroty akcji, absurdalne pomysły bohaterek i wszechobecny kalifornijski

vibe - „Wrong Girls” to odklejona komedia, w której absolutnie wszystko może się wydarzyć. Film pojawi się w piątek, w repertuarze Kina Meduza.

Frankie (Kristen Stewart) jest uosobieniem chaosu, a Molly (Alia Shawkat) to kulinarny talent. Razem tworzą

duet, który kompletnie nie radzi sobie z dorosłością, a tym bardziej z... regularnym płaceniem czynszu.

Kiedy Frankie przypadkiem zgarnia na imprezie tajemniczą walizkę z eksperymentalną substancją, życie przyjaciółek zalicza totalny plot twist.



MAT. DISTRIBUTORA

„Księga pustyni” – w kinie Helios

sale: piątek - 12:40, 14:50; sobota - 12:30, 14:40; niedziela - 12:20, 14:40;

Pucio kocha zwierzaki

Animowany / Familijny
Upaciak jak zwykle dużo się dzieje. Spędza wakacje w dziadków na wsi i sadzi swoje pierwsze drzewo, a podczas spaceru w parku rusza z Misią na misję ratunkową, by odnaleźć psasziada. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 10:20, 11:45, 13:15; sobota - 13:30; niedziela - 14:00; **Karolinka pozostałe sale:** piątek - 10:30, 12:10, 13:40; sobota - 13:20; niedziela - 13:30;

Wrong Girls

Komedia

Poznaj duet, który kompletnie nie radzi sobie z dorosłością, a tym bardziej z... regularnym płaceniem czynszu.

Seanse: C.H. Karolinka Dream: piątek - 20:45; **pozostałe sale:** sobota - 20:15; niedziela - 20:30;

Historie równoległe

Dramat / Romans

Kiedy Sylwie zatrudnia do pomocy w codziennych obowiązkach młodego Adama, nie spodziewa się, że wkróczy on tak zdecydowanie w życie jej obserwowanych przez nią braci. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 12:20; niedziela - 11:00;

Koniec ulicy Dębowej

Thriller / Przygodowy / Akcja / Science fiction
Wskutek tajemniczego wydarzenia ulica Dębowa zostaje oddzielona od przedmieść i przeniesiona w nieznanne miejsce. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 19:15, 21:30; niedziela - 19:00, 21:20; **Karolinka Dream:** piątek, sobota,

ta, niedziela - 17:15; **pozostałe sale:** piątek - 21:10; sobota, niedziela - 20:45;

Minionki i straszylka

Animowany / Komedia / Przygodowy
Minionki podbiły Hollywood, zostały gwiazdami filmowymi, następnie straciły wszystko... **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 10:00; sobota - 10:10; niedziela - 11:30; **C.H. Karolinka Dream:** piątek - 12:20; sobota, niedziela - 10:00;

Odyseja

Przygodowy / Akcja
Opowiada o podróży Odyseusza, króla Itaki, który musi stawić czoła licznym wyzwaniom próbując wrócić do domu po wojnie trojańskiej. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 15:15, 19:00; niedziela - 15:40, 19:15; **C.H. Karolinka Dream:** piątek - 14:00, 19:40; sobota, niedziela - 14:00, 19:45; **pozostałe sale:** piątek, sobota, niedziela - 10:40, 17:00;

Psi Patrol i dinozaury

Animowany / Przygodowy
Tym razem pieski znajdują się na tajemniczej wyspie pełnej dinozaurów, gdzie czekać będzie niesamowita przygoda. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 11:30, 14:45, 17:00; niedziela - 10:00, 14:30, 16:45; **Karolinka Dream:** piątek - 10:10; **pozostałe sale:** piątek - 14:20, 16:30; sobota, niedziela - 10:30, 14:20, 16:40

Spider-Man. Całkiem nowy dzień

Fantasy / Przygodowy / Akcja
Peter jest teraz dorosłym mężczyzną żyjącym samotnie i od czasu gdy z własnej woli związał się z życia i pamięci tych, których kochał. **Seanse: C.H. Solaris:** dubbing - piątek, sobota - 10:50, 14:00, 17:15; niedziela - 10:50, 14:10, 17:15; napisy - piątek, sobota, niedziela - 20:30; **C.H. Karolinka Dream:** dubbing - piątek, sobota, niedziela - 10:50; napisy - piątek - 17:40; sobota, niedziela - 17:45; **pozostałe sale:**

dubbing - piątek - 15:10, 18:15; sobota, niedziela - 15:15, 18:30; sobota - 11:30, 18:00; napisy - piątek - 21:20; sobota, niedziela - 21:40;

Toy Story 5

Animowany / Komedia / Przygodowy
Buzz, Chudy, Jessie i reszta ekipy mają trudne zadanie, gdy przychodzi im zmierzyć się z zupełnie nowym zagrożeniem. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 12:45; sobota - 12:40; niedziela - 10:10; **C.H. Karolinka pozostałe sale:** piątek - 13:20; sobota, niedziela - 10:00

Tylko jedna noc

Komedia / Dramat / Romans

Owen i pełna nadziei romantyczka Allie mogą być jedynymi mislingami w mieście, którzy szukają czegoś więcej niż przelotnej przygody. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 13:30; sobota, niedziela - 17:45; **Karolinka pozostałe sale:** piątek - 11:00; sobota, niedziela - 14:50

Wszyscy moi wrogowie

Dramat / Kryminal

W świecie, gdzie granica między dobrem a złem jest niejasna, a lojalność ma swoją cenę, nowo odbudowana rodzina będzie musiała zaważać nie tylko o przetrwanie. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota, niedziela - 20:15

Vaiana

Komedia / Przygodowy / Familijny

Seanse: C.H. Karolinka pozostałe sale: piątek - 10:00; sobota, niedziela - 12:10;

HELIOS REPLAY

Shrek 25. rocznica

Animowany / Przygodowy

Po tym, jak jego bagno zostaje zaaludnione przez baśniowe stworzenia, ogrzgażda się uratować księżniczkę dla podstępnej władcy, aby odzyskać swoją ziemię. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 16:00; niedziela 13:30

Skazania Shawshank

Dramat

Andy Dufresne jest młodym, obiecującym bankierem. Jego życie zmienia się drastycznie, kiedy zostanie niesłusznie oskarżony o zamordowanie swojej żony i jej kochanka... **Seanse: C.H. Solaris, C.H. Karolinka pozostałe sale:** sobota - 16:00;

HELIOS NA SCENIE

André Rieu. Niech żyje Maastricht!

Spektakl teatralny

Radosny hołd dla rodzinnego miasta Maestra, w którym wszystko się zaczęło. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 18:00; niedziela - 15:00, 18:00; **C.H. Karolinka pozostałe sale:** piątek - 18:00; niedziela - 15:00

DLA DZIECI

Pucio kocha zwierzaki

Premierowe seanse z konkursami

Pucio wraca do kin! Tym razem obok rodziny Pucia w ważnych rolach wystąpią pies Funio, kot Mimi oraz cała ferajna zwierzaków. Przygotujcie się na mnóstwo śmiechu, wakacyjnych przygód i rodzinnych wzruszeń. **Seanse: C.H. Solaris:** sobota, niedziela - 10:30, 12:00; **C.H. Karolinka pozostałe sale:** sobota, niedziela - 10:15, 11:45

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Świadczenie honorowe z ZUS i KRUS. Takie trzeba spełnić warunki, by dostać specjalną premię za wiek

Jubileusz setnych urodzin to nie tylko wyjątkowe święto, ale także stałe wsparcie finansowe gwarantowane z budżetu państwa. Stulatkowie otrzymują co miesiąc świadczenie honorowe. Wyjaśniamy, na jakich zasadach jest wypłacane

Małgorzata Stempinska

Świadczenie honorowe dla stulatów ma w Polsce ponad 50-letnią historię. Zostało wprowadzone w 1972 roku. Przez wiele lat nie było jednak uregulowane ustawowo i było przyznawane w drodze wyjątku. Jego wysokość zależała od tzw. kwoty bazowej obowiązującej w dniu setnych urodzin. W praktyce oznaczało to, że stulatkowie otrzymywali świadczenia w różnej wysokości, a raz przyznana kwota nie podlegała później waloryzacji.

Od 1 stycznia 2025 roku, po zmianie przepisów, świadczenie honorowe zostało ujednolicone dla wszystkich uprawnionych i wyniosło 6246,13 zł. Następnie od 1 marca 2025 roku, po waloryzacji, jego wysokość wzrosła do 6589,67 zł i obowiązywała do końca lutego 2026 roku. Od 1 marca br. do końca lutego 2027 roku świadczenie honorowe wynosi 6938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Takie są zasady świadczenia honorowego z ZUS

Świadczenie honorowe z ZUS jest wypłacane dożywotnio. Przysługuje urzędowo osobom posiadającym obywatelstwo polskie, które ukończyły



Od 2025 roku wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych, niezależnie od daty ukończenia 100 lat. Od 1 marca tego roku świadczenie honorowe wynosi 938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

100 lat i pobierają świadczenie emerytalno-rentowe. - Osoby, które nie pobierają świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe, powinny złożyć wniosek oraz dołączyć dokument potwierdzający datę urodzenia i

oświadczenie, że po ukończeniu 16. roku życia przez co najmniej 10 lat miały ośrodek interesów życiowych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosek w imieniu stulatka może złożyć również członek jego rodziny - zaznacza Krystyna Micha-

łek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Takie są zasady świadczenia honorowego z KRUS

Świadczenie honorowe otrzymują z KRUS osoby posiadające obywa-

telstwo polskie, które ukończyły 100 lat życia i które w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego miesiąc ukończenia 100 lat życia mają prawo m. in. do emerytury lub renty rolniczej bądź rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. Podobnie jak w ZUS, także w KRUS, specjalna premia za wiek jest wypłacana dożywotnio.

Świadczenie honorowe przyznawane jest z urzędu. Osoba uprawniona nie musi składać w tej sprawie żadnego wniosku. Jest jeden wyjątek: osoby, które ukończyły 100 lat życia i nie mają ustalonego prawa do żadnego świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe powinny złożyć wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Od kogo pieniądze, gdy świadczenia z ZUS i KRUS

Kto wypłaci świadczenie honorowe, jeśli osoba jest uprawniona do świadczeń z ZUS i z KRUS?

Osobom, którym KRUS wypłaca w zbiegu emeryturę lub rentę rolniczą wraz ze świadczeniem przyznawanym przez ZUS, świadczenie honorowe wypłaci KRUS.

Natomiast osobom, którym KRUS wypłaca emeryturę rolniczą, a ZUS emeryturę pracowniczą, świadczenie honorowe wypłaci ZUS. ©©

WSPARCIE

Dodatek pielęgnacyjny dla seniorów po 75. roku życia. Młodszy również mogą go otrzymać

Małgorzata Stempinska

ZUS i KRUS wypłacają różne dodatki do emerytury i rent. Najpopularniejszy jest dodatek pielęgnacyjny. „Z automatu” przysługuje osobom po 75. roku życia.

- Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy

albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Pieniądze są wypłacane co miesiąc wraz z emeryturą czy rentą - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, dodatek pielęgnacyjny wynosi aktualnie 366,68 zł i jest corocznie waloryzowany. Inwalida wojenny całkowicie niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji

otrzymuje dodatek w wysokości 550,02 zł brutto miesięcznie.

Także w KRUS dodatek pielęgnacyjny z tytułu ukończenia 75. roku życia przyznawany jest z urzędu świadczeniobiorcom KRUS. Od 1 marca 2026 roku kwota dodatku wynosi 366,68 zł. Osobom pobierającym rentę rolniczą w części składkowej (prowadzą działalność rolniczą) dodatek nie zostanie przyznany do czasu zaprzestania tej działalności. - Emerytom, którzy

równocześnie są uprawnieni do drugiej emerytury z ZUS, dodatki przysługują i wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych - zaznacza Iwona Aderjahn, kierownik Referatu w Wydziale Świadczeń KRUS Oddział w Bydgoszczy.

Dodatek pielęgnacyjny można również otrzymać na swój wniosek przed 75. rokiem życia, jeśli lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska stwierdzi, że jesteśmy całkowicie niezdolni do pracy oraz do samodzielnej egzystencji. Od 13 kwietnia 2026 roku orzeczenia mogą wydawać również pielęgniarki lub pielęgniarze zatrudnieni w ZUS. Osoby całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodziel-

nej egzystencji, które pobierają z ZUS-u rentę socjalną lub świadczenie Mama 4 plus albo nie pobierają żadnego świadczenia długoterminowego, mogą ubiegać się o zasiłek pielęgnacyjny w urzędzie gminy lub ośrodkiem pomocy społecznej.

W KRUS dodatek pielęgnacyjny przysługuje osobom, które nie ukończyły 75 lat, ale są niezdolne do samodzielnej egzystencji na podstawie orzeczenia Lekarza Rzecznik KRUS lub Komisji Lekarskiej Kasy. Wysokość dodatku jest taka sama. Osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji, które ukończyły 75 lat, przysługuje tylko jeden dodatek. ©©

WYJAŚNIAMY

Renta wdowia, emerytury, renty i dodatki do nich. Ekspert ZUS odpowiada na pytania Czytelników

Wątpliwości Czytelników wyjaśnia Grażyna Mucha, starszy specjalista z Wydziału Koordynacji, Analityki i Wsparcia Usług Świadczeniowych Oddziału ZUS w Bydgoszczy. Oto odpowiedzi na najczęstsze pytania dotyczące świadczeń

Małgorzata Stempinska

Czy ostatnio coś się zmieniło w kwestii przepisów dotyczących renty wdowiej? Czy nadal dodatek pielęgnacyjny jest wliczany do limitu, który ma wpływ na prawo do świadczenia?

Nic w tej kwestii się nie zmieniło. Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2027 roku. Jeśli suma świadczeń będzie wyższa, ZUS odpowiednio je zmniejszy, przy czym jeżeli już wypłacana, np. emerytura, jest wyższa niż ten limit, nie przysługuje już prawo do renty wdowiej.

Do limitu renty wdowiej wliczane są świadczenia wypłacane łącznie (np. emerytura i renta rodzinna po zmarłym małżonku), a także świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne oraz inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki (np. dodatek pielęgnacyjny), wypłacane na podstawie ustawy emerytalnej lub odrębnych przepisów.

Moja mama ma 86 lat i posiada I grupę inwalidzką. Czy może ubiegać się o świadczenie wspierające z ZUS. Jeśli tak, to jakie formalności należy spełnić?

Aby osoba z niepełnosprawnością mogła otrzymać świadczenie wspierające, musi w pierwszej kolejności uzyskać decyzję wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON) o ustaleniu poziomu potrzeby wsparcia. Poziom ten musi wynosić co najmniej 70 punktów. Pierwszym krokiem jest więc złożenie wniosku do WZON o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia. Dopiero po uzyskaniu tej decyzji i jeśli nie zostanie od niej wniesione odwołanie, osoba z niepełnosprawnością może złożyć do ZUS wniosek o przyznanie świadczenia wspierającego. Taki wniosek (SWN) składa się wyłącznie elektronicznie przez platformę PUE/eZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną. Można zrobić to samodzielnie albo skorzystać z bezpłatnego wsparcia pracowników ZUS-u, którzy pomogą wypełnić formularz. Osoba z niepełno-



FOT. NADIESLANE

- Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2027 roku - mówi Grażyna Mucha z bydgoskiego ZUS

sprawnością może również upoważnić inną osobę do złożenia wniosku w jej imieniu. W tym celu należy dołączyć pełnomocnictwo. Można skorzystać z formularza ZUS PEL. Pełnomocnik składa wniosek ze swojego profilu PUE/eZUS, przez Emp@tia lub za pośrednictwem bankowości elektronicznej.

Mąż ma 70 lat. Czy należy mu się dodatek pielęgnacyjny?

Sam fakt ukończenia 70 lat nie uprawnia do dodatku pielęgnacyjnego. Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Świadczeniobiorcy, którzy nie ukończyli jeszcze 75. roku życia, mogą otrzymać dodatek na wniosek, o ile zostaną uznani przez lekarza orzecznika ZUS-u lub komisję lekarską ZUS za całkowicie niezdolnych

do pracy oraz do samodzielnej egzystencji.

W tym roku skończyłam 60 lat i słyszałam, że bardziej opłaca się przejść na emeryturę po urodzinach. Czy chodzi tylko o sam dzień urodzin, czy o pełną rocznicę - dzień i miesiąc?

Składając wniosek o emeryturę, należy przemyśleć nie tylko miesiąc, ale także dzień, w którym dopełni się formalności. Osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek w późniejszym terminie, czyli w kolejnych miesiącach po ukończeniu wieku powszechnego, powinny zrobić to najwcześniej w dacie swoich urodzin. Wtedy średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze o jeden miesiąc, co ma znaczenie przy obliczaniu wysokości emerytury. Na przykład jeżeli Pani urodziła się 7 września i planuje przejść na emeryturę od października, to aby skorzystać z tej możliwości, wniosek należy złożyć 7 października lub później.

Decyzji o emeryturze nie trzeba podejmować w pośpiechu - warto wcześniej sprawdzić różne możliwości. Z pomocy doradców emerytalnych może Pani skorzystać w każdej placówce ZUS oraz online, podczas e-wizyty. Doradca, korzystając z kalkulatora emerytalnego, przygotuje symulację wysokości świadczenia i pokaże, jak zmieni się ono w przypadku dłuższej aktywności zawodowej. Jeśli woli Pani samodzielnie przeanalizować swoją przyszłą sytuację finansową, dostępne są także narzędzia elektroniczne - profil PUE/eZUS oraz aplikacja mZUS.

Od trzech lat pobieram wcześniejszą emeryturę, a w maju ukończyłam 60 lat. Czy mogę złożyć wniosek o przeliczenie świadczenia?

Tak, może Pani złożyć wniosek o przyznanie emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego (druk EMP i ERP-6). Po złożeniu wniosku ZUS przeliczy świadczenie i sprawdzi, która emerytura będzie dla Pani korzystniejsza - ta wcześniejsza czy ta z powszechnego wieku. Jeżeli nowo wyliczona emerytura okazałaby się niższa, ZUS nadal będzie wypłacał dotychczasowe świadczenie.

Jestem kilka lat po 60. urodzinach. Z tego powodu mam mniejszą liczbę miesięcy odbierania emerytury, tzw. mianownik. Czy mogę przeliczyć, ile dostanę emerytury wchodząc na swoje konto? Mam konto w ZUS i subkonto OFE. Czy mogę samodzielnie przeanalizować przyszłą sytuację finansową na emeryturze np. poprzez profil PUE/eZUS oraz aplikację mZUS?

Tak, na swoim profilu PUE/eZUS może Pani samodzielnie sprawdzić prognozę emerytury w kalkulatorze emerytalnym. Trzeba jednak pamiętać, że wyliczenie będzie zawsze oparte na obecnych tablicach średniego dalszego trwania życia GUS. System nie pokaże, ile wyniosłaby emerytura według tablic obowiązujących wtedy, gdy kończyła Pani 60 lat. Takie wyliczenie może zrobić doradca emerytalny w ZUS - podczas wizyty w oddziale albo przez e-wizytę. Doradca sprawdzi wynik według tablic z chwili, gdy

osiągnęła Pani wiek emerytalny, i wytłumaczy, jak zmienia się wysokość emerytury w zależności od tego, jaki mianownik (liczbę miesięcy) się zastosuje.

Moja siostra otrzymała decyzję z ZUS o przeliczeniu emerytury, bo ukończyła 65 lat. Nowa wysokość emerytury jest dużo wyższa od dotychczasowej. Czy ja również otrzymam takie przeliczenie po ukończeniu 65 lat?

Siostra najprawdopodobniej była członkiem OFE, dlatego po ukończeniu 65 lat ZUS przyznał jej z urzędu tzw. emeryturę docelową. Jest to świadczenie obliczane na nowych zasadach, które zazwyczaj okazuje się wyższe od dotychczasowej emerytury. Jeśli Pani również należała do OFE, to po ukończeniu 65 lat ZUS z urzędu przeliczy Pani emeryturę i przyzna emeryturę docelową. Jeśli natomiast nie była Pani członkiem OFE, takie przeliczenie nie nastąpi, ponieważ dotyczy ono wyłącznie osób z tej grupy.

Złożyłam wniosek o przeliczenie emerytury. Co się stanie, jeśli po przeliczeniu świadczenie okaże się niższe?

Proszę się nie martwić - ZUS nie obniży Pani emerytury po przeliczeniu nawet, jeśli nowe wyliczenie wskazywałoby niższą kwotę. Obowiązuje tzw. zasada ochrony świadczeń. W praktyce oznacza to, że emerytura może być zmniejszona tylko w wyjątkowych sytuacjach, np. gdy została wcześniej błędnie obliczona. W zwykłych przypadkach przeliczenie może jedynie podnieść wysokość świadczenia lub pozostawić ją na dotychczasowym poziomie.

Od dwóch lat jestem na emeryturze i cały czas prowadzę własną firmę. Czy mogę doliczyć te dwa lata z działalności do swojej emerytury?

Jeśli z tytułu prowadzenia działalności opłacał Pan jedynie składkę zdrowotną, to ten okres nie zostanie doliczony do stażu emerytalnego. Aby lata pracy zwiększyły wysokość emerytury, konieczne jest opłacanie składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. ©©

POD PARAGRAFEM

PITAWAL PRL

Śmierć w Rszewie, która wcale nie musiała się wydarzyć...

Anna Gronczewska

Jest wrzesień 1972 r. Milicjanci z Łodzi odbierają telefon. Koło Konstantinowa Łódzkiego, w miejscowości Rszew, wydarzył się wypadek samochodowy. Kierowca nie żyje.

Nikt nie przypuszczał, że właśnie tak zacznie się ta historia. Samochód znalazło dwóch uczniów. Zauważyli niebieskiego Fiata 125, jeżdżącego jako taksówka, który stał wbity w brzozę. Miał uszkodzone zderzak i maskę. W środku, na siedzeniu kierowcy, leżał zakrwawiony mężczyzna...

Dwóch podejrzanych

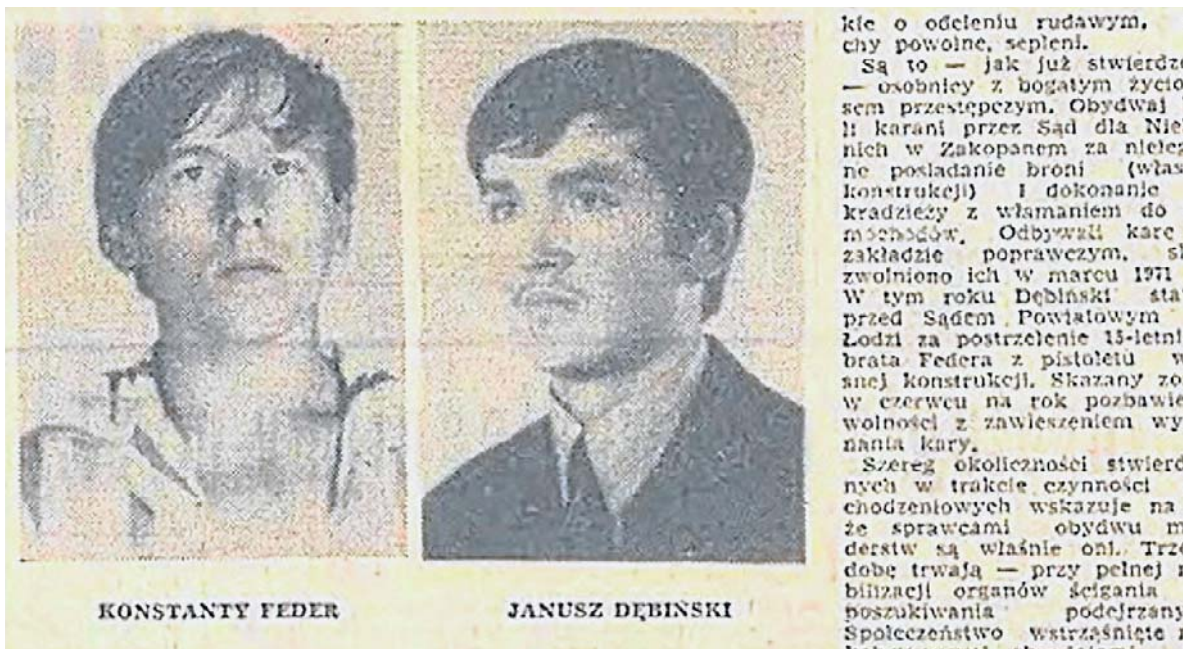
Na miejsce przyjechali milicja i prokurator. Była już noc, gdy przy nogach zwłok mężczyzny znaleziono łuskę od broni małokalibrowej; drugi pocisk leżał za fotelem. Na głowie mężczyzny odkryto duże rany... Nie miano już wątpliwości, że taksówkarz został zastrzelony. Ustalono, że był nim 28-letni mieszkaniec Łodzi, Czesław Pacha, mąż i ojciec dwojga dzieci. Milicjanci z Konstantinowa Łódzkiego szybko wytypowali podejrzanych: 19-letniego Janusza Dębińskiego i 18-letniego Konstantego Federa.

„Mein Kampf”

Konstanty Feder miał dziewięć lat, gdy umarła mu matka. Został z ojcem alkoholikiem i trójką rodzeństwa. Naukę skończył w szóstej klasie szkoły podstawowej. Pracował dorywczo na budowach, przy wykopkach.

Rok starszy Janusz Dębiński pochodził z rozbitej rodziny. Jak podają w książce „Pitaval Łódzki” Jarosław Warzecha i Adam Antczak, uchodził za inteligentnego, ale leniwego ucznia. Ostatnio pracował w zakładach im. Jurczaka.

Milicjanci wkroczyli do mieszkania Federa i Dębińskiego. U Federa znaleźli zakrwawioną, niebieskąortalionową kurtkę typu „szwedka”. Rodzina powiedziała, że Konstanty wyszedł z domu z Januszem Dębińskim i od tej pory się nie pojawił. W czasie rewizji u Dębińskiego znaleziono dwie świece dymne i wycior



Konstanty Feder (po lewej) i Janusz Dębiński (po prawej) na wycinku gazety z informacją o ich poszukiwaniu. Wrzesień 1972 roku

do broni. W komórcie były też kartki ze stemplem „Narodowe Siły Zbrojne” oraz „Nakaz rewizji”. Znalaziono też egzemplarz „Mein Kampf”.

Byli wcześniej karani

Jeden z kolegów poszukiwanych, do którego dotarli milicjanci, Piotr K., opowiadał, że Janusz Dębiński miał sadystyczne skłonności. Kiedyś zabił łopatą kota, a potem zastrzelił psa. Wiedział, że Dębiński i Feder interesują się bronią. Kiedyś oglądał broń zrobioną przez Dębińskiego. Przypadkowo wystrzeliła i pocisk ugodził w nogę Federa. Chcieli to ukryć, ale się nie udało. Dębiński trafił do aresztu. Był w nim od marca do czerwca 1972 roku.

Janusz Dębiński i Konstanty Feder byli już wcześniej karani. Wiosną 1969 r. pojechali do Zakopanego. Mieli przy sobie broń: Dembiński pistolet Mars, a Feder TT. Ukryli ją pod drewnianym progiem torowiska kolejki na Gubałówkę. Jeszcze tego samego dnia zatrzymano ich. Wrócili do Łodzi. Po roku wrócili do Zakopanego. Broń była w tym miejscu, gdzie ją schowali. Ktoś jednak ich wydał. Trafili do schroniska dla nieletnich.

Strzał padł przy drzwiach

Piotr K. zeznał, że już wiosną Feder i Dębiński namawiali go do zdobycia

samochodu. Mieli wziąć z postoju w Łodzi taksówkę i pojechać do Rszewa. Piotr nie chciał z nimi jechać.

Po całym kraju rozesłano za Federem i Dębińskim listy gończe, ukazały się one też w łódzkich gazetach. Publikowano reportaże z poszukiwań przestępców, tym bardziej że obaj dokonali kolejnego morderstwa: w Fabianowie koło Ostrowa Wielkopolskiego...

Około godziny 21, 16 września 1972 roku, funkcjonariusze zapukali do drzwi mieszkania 31-letniego stolarza Jana Barczyńskiego. Mężczyzna już spał, spała też jego 6-letnia córka, a żona karmiła sześciomiesięczne bliźniaki. Stolarz podszedł do drzwi. Jak zeznawała później jego żona, słyszała, że mąż otwiera i zaraz zamyka drzwi. Potem padł strzał. Pobiegła w stronę drzwi. Mąż słał się na nogach, obok stał mężczyzna z długą bronią. Zażądał pieniędzy. Ściągnął jej z ręki obrączkę. Po chwili pojawił się drugi mężczyzna. Zabrali jedzenie i ubranie jej męża. Znaleźli też schowane w szafie 2 tysiące złotych.

Dziwni milicjanci

– Mam dobre serce – powiedział jeden z bandytów. Zapytał też, czy mąż ma w domu broń i legitymację partyjną. Pocieszył kobietę, że ja-

• Pamiętajcie o Biggersie Za kilka dni kolejna rocznica urodzin Earla Derra Biggersa (24 sierpnia 1884 r. – 5 kwietnia 1933 r.), autora powieści detektywistycznych o detektywie chińskiego pochodzenia Charliem Chanie.

lejewego posterunku i obezwładnili Dębińskiego.

Jak donosił „Dziennik Łódzki”, Dębiński przyznał się do zabicia stolarza z Fabianowa. Taksówkarza z Łodzi miał zastrzelić Feder. Po tych zabójstwach udali się w stronę granicy z Czechosłowacją. Stamtąd chcieli się dostać do RFN, gdzie mieli kolegę z Konstantinowa. Za zrabowane w Fabianowie pieniądze kupili radio, koce i żywność. Poruszali się z daleka od zabudowań. Spali na polach.

Szukali Fiata 125p

Konstantego Federa złapano po dwóch tygodniach. Głodny poszedł do jednego z gospodarzy we wsi Tarnawa w województwie wrocławskim. Poprosił o coś do jedzenia i picia. Ugoszczono go, a w tym czasie jeden z sąsiadów zawiadomił milicję.

Feder zeznawał, że chcieli zdobyć auto, by pojechać do Czechosłowacji, a stamtąd do RFN lub Włoch. Do Łodzi z Konstantinowa przyjechali tramwajem i poszli na postój. Stały same Warszawy, a oni szukali Fiata 125 p. Znaleźli go na kolejnym postoju. Wsiedli do auta i kazali wieść się do Konstantinowa, przez Rszew.

Byli w Żabiczkach, niedaleko „Chaty wuja Toma”, gdy kazali kierowcy zatrzymać się. Dębiński zaczął okładać go ręką pistoletu, a Feder mierzył w głowę ofiary. Kierowca pytał, czy chcą pieniędzy. On je da, niech tylko darują mu życie... Oni zakomunikowali, że potrzebują auta, bo muszą jechać do Lutomska. Taksówkarz powiedział, że pojedzie z nimi. Dębiński kazał mu jechać przez las. Taksówkarz tłumaczył, że ma mało benzyny. W pewnej chwili próbował uciec. Dębiński wciągnął go do auta i strzelił w głowę. Później zmienił zeznania. Stwierdził, że taksówkarza i stolarza zabił Feder. Mówił tak, choć wcześniej przestępcy umówili się, że każdy będzie miał na sumieniu jedno morderstwo.

Sąd skazał Janusza Dębińskiego na karę śmierci – wyrok wykonano we wrześniu 1973 roku. Konstanty Feder miał więcej szczęścia. W chwili popełnienia zbrodni nie miał skończonych 18 lat, więc nie mogła być orzeczona wobec niego kara śmierci. Skazano go 25 lat pozbawienia wolności.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Bożenna Piskała



**Kto jako ostatni
rozmawiał z Adrianną?**

Odetta i Hubert świętują 10. rocznicę ślubu w ekskluzywnej restauracji. Nagle do lokalu wpada obca kobieta i urządza im awanturę. Odetta wkrótce odkrywa, że tajemnicza nieznajoma to Adrianna – była narzeczona Huberta. Nazajutrz Adrianna zostaje znaleziona martwa, a nagrania z restauracji obiegają internet.

Marcel Mos, „Narzeczona”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł



**W Londynie
nie zaznasz spokoju**

„Cienie nad Londynem” Agathy Christie to zbiór opowiadań kryminalnych rozgrywających się w Londynie, przeznaczony dla miłośników klasycznych zagadek, dobrze skonstruowanych intryg oraz kryminałów. Niebezpieczeństwo może bowiem czaić się za drzwiami zwykłego londyńskiego domu.

Agatha Christie, „Cienie nad Londynem”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł



**Niełatwo być
podcasterem bez skazy**

Znany podcaster Łukasz Płonka budzi się we własnym mieszkaniu w Katowicach z gigantycznym kacem. A w sieci aż huczy o brutalnym zabójstwie innego podcastera, jego głównego konkurenta – Miłosza Majchrzaka. Sprawa wygląda o tyle nieciekawie, że Łukasz z Miłoszem ostatnio publicznie się pobili i to Płonka jest w gronie głównych podejrzanych.

Magdalena Majcher, „Podcaster”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł



**To naprawdę
złe miejsce na powrót**

Czarnowo – niewielka wieś na Kaszubach. Pełen lasów i jezior raj dla osób pragnących wyrwać się z miasta choć na chwilę. Ola Nowak poprzysięgła sobie nigdy tu nie wracać. Tutaj ją skrzywdzono. Ludzie wykorzystujący władzę, układy gwarantujące bezkarność – to z tych powodów od lat nikt nie ma odwagi wypowiedzieć prawdy na głos.

Piotr Borlik, „Złe miejsce na powrót”, wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



**Nigdy nie obiecuj
pod wpływem emocji!**

Markus Heger, autor podcastu kryminalnego, spotyka byłego finansistę Terjega Wekre, który za zabójstwo żony został skazany na najsurowszą karę przewidzianą w norweskim prawie. Wekre twierdzi, że jest niewinny, a Markus zgadza się go wysłuchać. Robi to na prośbę ojca, Franka Drage, przebywającego w więzieniu, w celi obok Wekrego.

Jan-Erik Fjell, Horst Jorn Lie, „Cień wątpliwości”, wyd. Smak Słowa, Sopot 2026, cena 57,99 zł



**Jeden sen
może zmienić wszystko**

Maja marzyła tylko o spokoju. Po życiowych zakrętach i bolesnych przejściach w końcu zaczęła układać swoją codzienność na nowo. Aż do nocy, w której nawiedził ją koszmar tak realistyczny, że obudziła się z krzykiem. W swoim śnie widziała okrutne i brutalne morderstwo nieznajomej kobiety.

Piotr Kościelny, „Mara”, wyd. Crime Books, cena 54,90 zł

HISTORIA

Atak „Błyskawicy” na niemiecki pociąg, którym do Lwowa jechał Hans Frank

Mateusz Drożdż

Czy generalny gubernator był rzeczywiście celem AK-owców? Uczestnik akcji pod Niepołomicami, por. Ryszard Nuszkievicz, zaprzeczał. Mówił, że to zbieg okoliczności.

Fakty są takie, iż w sobotę w nocy z 29 na 30 stycznia 1944 roku żołnierze Okręgu Krakowskiego AK wysadzili tory obok wiaduktu nad polną drogą z Niepołomic do Brzezia w Puszczy Niepołomickiej. Miejsce akcji było oddalone o około 20 km od Dworca Głównego w Krakowie. Ładunki wybuchły tuż przed nadjeżdżającym pociągiem wojskowym do Lwowa, do którego doczepione były również salonki. Jadący pociągiem gubernator Hans Frank i szef bezpieczeństwa Generalnej Guberni SS-Obergruppenführer Wilhelm Koppe ocaleli.

Gubernator jechał na wschód

Dywersję na linii kolejowej Kraków – Lwów przeprowadził oddział „Błyskawica”, dowodzony przez mjr. Stanisława Więckowskiego ps. „Wąsacz”, który zgodnie z rozkazem miał wykoleić pociąg i zaatakować jego pasażerów – niemieckich żołnierzy wracających z urlopów na front. Poprosił dowództwo o przydzielenie silnych materiałów wybuchowych, granatów i rkm-ów. Partyzanci zdobyli jednak tylko trotyl, wyniesiony z kopalni soli w Wieliczce.

HISTORIA I OBYCZAJE

Czarniecki, jego buzdygan i buława

grab

W Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie znaleźć można m.in. buzdygan po Stefanie Czarnieckim. Nie ma jednak stuprocentowej pewności, czy faktycznie do niego należał.

Zwolennicy tezy, że to pamiątka po hetmanie, przypominają, że 1 stycznia 1807 r. na polach łowickich zorganizowano przysięgę nowo sformowanego wojska polskiego pod wodzą gen. Jana Henryka Dąbrowskiego.

Wódz mówił wówczas tak: „Ja tu przytomny, przed obliczem Boga zastępów, przed Bóstwem powstającej Ojczyzny mojej, przysięgam na tę buławę, którą niegdyś bohaterska dłoń Czarnieckiego dzwigała (...) iż posłuszny do zgonu rozkazom Wiel-



W odwecie za zamach na Franka (z lewej) Niemcy rozstrzelali w Podłężu i Dębicy około stu Polaków z więzienia na Montelupich w Krakowie

Partyzanci przygotowali zasadzkę o godz. 22.20. Zaledwie 25 minut później z Dworca Głównego w Krakowie wyjechał pociąg do Lwowa. Gubernatorowi Frankowi towarzyszyli współpracownicy oraz 25-osobowa ochrona osobista. Frank zmierzał na wschód, by następnego dnia wziąć udział w obchodach jedenastej rocznicy objęcia władzy w Niemczech przez Adolfa Hitlera i NSDAP, a także czwartej rocznicy objęcia przez siebie władzy w Generalnym Gubernatorstwie.

Hitlerowcy najedli się strachu

Partyzancka mina zadziałała błędnie. Potężna eksplozja na nasypie kolejowym wyrzuciła w powietrze słup ognia, żwiru i kawałki torów, lecz wybuch nastąpił odrobinę za wcześnie. Pociąg jechał dość wolno, a maszynista zaczął gwałtownie hamować, co uratowało skład od katastrofy.

Partyzanci wycofali się bez strat, zaś osłona grupy minerskiej porzuciła w lesie radzieckie ulotki propagandowe, by zrzucić winę na rosyjskich spadochroniarzy i uchronić miejscową ludność cywilną przed represjami.

Zamach niedaleko Grodkowic nie zadał Niemcom wielkich strat. Według raportów krakowskiej AK mieli 18 ciężko rannych (z których trzech zmarło) i 27 lżej rannych. Uszkodzeń doznały parowóz i wagony, a zniszczenie 60 metrów torów spowodowało opóźnienia.

Hitlerowscy oficjele, których wagony jechały na końcu składu, najedli się tylko strachu. Tym bardziej uzasadnionego, że 1 lutego warszawska AK zlikwidowała „kąt Warszawy” SS-Brigadeführera Franza Kutschere, a parę dni później Armia Czerwona zbliżyła się na 60 kilometrów do granic GG.



Krakowski buzdygan posiada aż siedemnaście gęsto ułożonych piór, które upodabniają go do buławy

kiego Napoleona o swobodę i całość Ojczyzny aż do przelania ostatniej kropli krwi mojej walczyć będę”.

Być może artefakt z Krakowa jest faktycznie buzdyganem Czarnieckiego, ale przecież Dąbrowski wyraźnie mówi o buławie. Powstaje pytanie: co się z nią stało? Buława, oznaka władzy hetmańskiej, jest ważniejsza od jakiegos tam buzdyganu.

Historycy są na ogół zgodni, że przepadła w mroku dziejów, ale oto w listopadzie 2025 r., na stronie świętokrzyskiego wydania „Echa Dnia”, znalazł się świeży trop, informacja o takiej oto treści: „360. rocznica śmierci Hetmana Stefana Czarnieckiego. Msza święta i rekonstrukcja przekazania buławy hetmańskiej w Czarny”. Faktycznie, w sobotę, 15 listopada, odbyła się pełna emocji uroczystość.

A zatem buława przetrwała? Otóż nie – jest jedynie współczesną materializacją marzeń historyków amatorów i popularyzatorów wzniosłości naszych dziejów. Wyobrażonych w pomnikach hetmana na licznych placach miast i miasteczek – od Czarny po Tykocin.

Zaś w owej „rekonstrukcji przekazania hetmańskiej buławy” główną rolę odegrała buława zrekonstruowana.

KRZYŻÓWKA NR 128

- Poziomo:**
- 1) osobiwa osoba, ekscentryk,
 - 6) w przybliżeniu wynosi 3, 14,
 - 10) czasem wyciągana na zgodę,
 - 11) boczne w samochodzie,
 - 12) najlepszy gatunek soli kuchennej,
 - 13) gorący odprysk z ogniska,
 - 15) stolica i największe miasto Wenezueli,
 - 19) niezłe z niego ziółko,
 - 23) Święty Krzysztof dla kierowców,
 - 25) wyrób z przyprawionego mięsa, zwykle wędzony i peklowany,
 - 26) ryba ciepłych mórz, kulbin,
 - 27) serial telewizyjny z rolą Joanny Brodzik,
 - 28) drążek akrobaty cyrkowego,
 - 32) przepływa przez Witebsk,
 - 35) „... z Bullerbyn”, książka Astrid Lindgren,
 - 36) prawy dopływ Wisły,
 - 37) duża, pękata butla na wino,
 - 38) rozległy, płaski lub lekko falisty obszar,
 - 39) szerokie u kultury,
 - 40) francuski napój alkoholowy,
 - 41) hebanowiec wschodni, śliwodaktyl.

- Pionowo:**
- 2) oddana przez uczciwego znalazcę,
 - 3) drzewo z rodziny wierzbowatych,
 - 4) stadium rozwojowe owada,
 - 5) więcej niż dwie kopy,
 - 6) magmowa skała wylewna używana jako materiał drogowy,
 - 7) ryba podobna do karpia,
 - 8) część twarzy poniżej ust,

1	2		3		4		5		6		7		8	9	
							10								
11									12						
							13	14							
15		16		17		18			19		20		21		22
						23			24						
25										26					
						27									
28	29		30		31	Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem					32		33		34
35											36				
37											38				
39					40								41		

- 9) ostra marynata warzywna,
- 14) rozarty lub prosty w trójkacie,
- 15) nelson wykonany na macie,
- 16) ... prawny w firmie,
- 17) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
- 18) niechciana poczta internetowa,
- 19) karzeł, opiekun kopalni,
- 20) poboczna linia rodu,
- 21) międzynarodowa impreza w Poznaniu,
- 22) jadowity wąż, okularnik,
- 24) rodzina mająca wspólnego przodka,
- 29) rozstanie z bliską osobą,
- 30) pasmo górskie z Trzema Koronami,
- 31) spotkanie zuchów lub harcerzy,
- 32) kolor w kartach, karo,
- 33) element każdego przedpokoju,
- 34) pluskwiak suwający się po powierzchni wody.

ROZWIĄZANIE NR 127

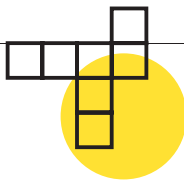
G	L	O	S	T	K	C	A	D	Y	K	Z	K
O	Z	L	Y	D	U	C	H	R	A	W	I	Z
O	W	A	L	R	Z	A	W	A	N	S	M	M
I	A	R	S	E	N	A	L	Z	K	N	B	
O	S	T	K	A	I	T	L	E	N	G	A	Z
K	S	U	B	A	R	U	T	A	K	J		
K	O	B	U	Z	O	R	K	N	E	R	O	N
U	A	K	A	R	A	W	A	N	I	N	G	E
B	U	R	K	A						O	D	W
E	O			S						R		N
K	O	N	T	U						L	A	B
B	R		O							A	E	R
Z	A	R	Z	A						W	A	R
M	O		E							K	E	N
M	A	R	S	K	O	M	P	A	N	I	A	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

ślaska gra w karty	bez pokrycia arena dykoboła	przezroczysta tkanina	waćpan polny lub morski	świątynia bud-dyjska	bęben woj-skowy	marno-trawny	główna postać powieści	kozak lub szpilka film Wajdy
mebel z opar-ciem				kitara dla Erato				
				z udem i piętą			stopień, ocena	
kupowa-na w saloniku				mało żyzne, podmokłe gleby	srebrna moneta przed siewem		James, szkocki wynalazca	„Scully, agentka FBI”
ptak z dużym dziobem	niski głos kobiecy	strzelony z karnego	Favorit lub Yeti			usterka, skaza		
zapale-nie mig-dalków				dawny sługa, niewol-nik		olejek różany		
Troja dla Greka								
				wiązka chrustu				
srebrne monety w sa-kiewce				rzeka we wschod-niej Francji		tnie kłody na deski		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEGRODA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że cierpliwość przyniesie sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja finansom i relacjom. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość odmieni Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać innych ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)
Poświęć więcej czasu bliskim. Horoskop dzienny wróży, że szczerą rozmowa pozwoli Ci odzyskać spokój.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać ją rozsądnie.

Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na jednym zadaniu. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że konsekwencja pomoże Ci osiągnąć cel.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie odkładaj trudnej rozmowy na później. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerść oczyści atmosferę.

Panna (23.08 - 22.09)
Przecucie podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś sugeruje nie ignorować intuicji.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie lub wiadomość. Horoskop dzienny na czwartek radzi wyjść poza rutynę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoja pracowitość zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by odważnie pójść za ciosem.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Postaw na kreatywność. Horoskop na dziś mówi, że nietypowy pomysł okaże się rozwiązaniem problemu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o własne potrzeby. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczorem poczujesz ulgę.

REKLAMA

0010981938



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!

Zapraszamy do współpracy!

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978



DROBNE

Usługi

BIUROWO - PROJEKTOWE

KIEROWNIK budowy, kosztorysy, odbiory i świadectwa charakterystyki energetycznej. Kierownik Piotr Gaweł - 601 811 913

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Poznajmy się

BEZDZIETNY poślubi tylko bezdzietną, bez nałogów Panią z miłością od 55 - 90 lat, może mieć duże wady, być malutka: 11509435

AUTOPROMOCJA

PROMOCJA

Zapraszamy do rubryki poznajmy się

Ogłoszenia w formie płatnej do rubryki **Poznajmy się** są przyjmowane wyłącznie w Biurach Reklamy NTO.

Koszt zamieszczenia ogłoszenia w jednym wydaniu wyniesie **12,30 zł** (10 zł + VAT 23%).

Koszt dodania zdjęcia to **6,15 zł** (5 zł + VAT 23%).

List z odpowiedzią na ofertę należy przekazać do Biura Reklamy NTO w Opolu, ul. Powstańców Śl. 9.

Do każdej odpowiedzi należy dołączyć znaczek o wartości 3,30 zł (nie naklejać) oraz bon z podanym numerem widniejącym w gazecie pod ofertą, na którą Państwo odpowiadacie.

Listy bez naszych bonów oraz bez dołączonych znaczków pocztowych nie będą wysyłane adresatom.

Honorujemy tylko oryginalne bony.



0011004816

REKLAMA

0011566797

Firma niemiecka zajmująca się wykończeniem wnętrz w sklepach meblowych

ZATRUDNI:

✓ BRYGADZISTĘ

mile widziane doświadczenie

✓ PRACOWNIKÓW DO PRAC:

budowanie ścianek, prace podłogowe, malowanie i tapetowanie

✓ PRACOWNIKÓW DO WYKŁADANIA PŁYTEK CERAMICZNYCH

KONTAKT ☎ 0049 170 28 051 55 ✉ info@projekt-raeume.de



0011391716

REKLAMA

0010986706

AUTOPROMOCJA

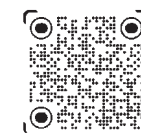


Najważniejsze informacje z regionu

wydarzenia | sport | biznes | nauka | rozrywka



codzienne wydania gazety



Nie przegap piątku

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

nto.pl

OBSERWUJ NAS

>>>>>>

Nowa Trybuna Opolska – **Codziennie z Tobą**

REKLAMA

0010981956



reklama • ogłoszenie • komunikat • ogłoszenie drobne • artykuł sponsorowany • ogłoszenie rekrutacyjne • przetarg • reklama w NTO

Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne

Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: 693 960 978, 534 902 476, 691 582 692

Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy. Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

PIŁKA NOŻNA

W B klasie ponownie będzie 13 grup

Jeszcze w sierpniu ruszą rozgrywki najniższego piłkarskiego szczebla na Opolszczyźnie, czyli B klasy. Nie brakuje w nich nowo zgłoszonych drużyn, których jest 12. Do zmagania łącznie przystąpi natomiast aż 158 zespołów.

Wiktor Gumiński

Nowo zgłoszonymi ekipami w B-klasowej stawce są: Piast Namysłów, Grom Zawisz, LZS Kujakowice, Piomar II Tarnów Opolski-Przywory, Samba Squad Otmice, Wakro Korona Krępna, Start II Dobrodzień-Warłów, LZS Karłowice Wielkie, Orzeł II Reńska Wieś, Rolnik Lasocice, Metalowiec II Łambinowice i Ogrodnik II Chrościna Nyska-Czarnolas.

Rozgrywki grup z udziałem 12 drużyn wystartują w weekend 29-30 sierpnia. Wyjątkiem od reguły jest tylko grupa 9, w której rywalizować będzie aż 14 zespołów. Ta rozpocznie zmagania tydzień wcześniej.

GRUPA 1

Lew Szymonków, LZS Łączany, MKS Wołczyn, Piast Namysłów, LZS Smarchowice Wielkie, LZS Komorzno, Widawa Wilków, Polonia Domaszowice, Burza Gręboszów, Rolnik Wierzbica Górna, LZS Widawka Lubuska, Grom Zawisz

GRUPA 2

Jakub Proślice, LZS Kujakowice, Polonia Smardy, Hetman Buczyna, Stobrawa Wachowice, LZS Borkowice, LZS II Kuniów, LZS Lasowice Wielkie, LZS Stare Budkowice, LZS Gronowice, LZS Ligota Górna, Sahara Wojciechów

GRUPA 3

LZS Radłów, KS Bodzanowice, Proсна Zdziechowice, LZS Borki Wielkie, Albor Borki Małe, LZS Rudniki, LZS Wichrów, LKS Przedmość, LZS Ligota Oleska, LZS Bugaj Nowy, LZS Kościeliska



Drużyny TOR-u II Dobrzeń Wielki i Gromu Świerkle Opole zostały przydzielone do grupy 5

GRUPA 4

LZS Kruszyna-Prędocin, Victoria II Kościerzycy, Czarni Przylesie Dolne, Polonia Przylesie, KS Jan-kowice Wielkie, Victoria Wierzb-nik, Orlik Michałów, Burza Lipki, Pogoń Łosiów, KS Wojsław, Victoria Dobrzyń, LZS Łukowice Brzeskie

GRUPA 5

LZS Sławice Opole, LZS Grudzie Opole, Groszmal Opole, LZS Zawada, Gazownik II Wawelno, Protec II Victoria Chrościce, TOR II Dobrzeń Wielki, LKS Popielów, SKS Chmielowice Opole, LZS Kup,

Grom Świerkle Opole, Polonia II Prószków-Przysiecz

GRUPA 6

LZS Kadłubiec, Burza Kosorowice, GKS Izbicko-Otmice, Odra Kąty Opolskie, Samba Squad Otmice, Błękitni Rozmierz, Jedność Rozmierzka, Tempo Grodzisko, Piomar II Tarnów Opolski-Przywory, Fiorentina Kamex Nakło, Czarni Kalinów-Kalinowice, KS Góraźdże

GRUPA 7

LZS Kujawy, LKS Strzeleczyki, Otmęt Krapkowice, LKS Obrowiec, LZS Kór-nica-Nowy Dwór, Wakro Korona

Krępna, Fortuna Łącznik, Kosmos Do-bra, LZS Łowkowice, LZS Zawada, Unia II Krapkowice, LZS II Racławiczki

GRUPA 8

Pogoń Pludry 23, LZS Staniszcze Wielkie, Start II Dobrodzień-Warłów, Adamietz II Kadłub, LZS Piotrowka, LZS Zębówice, KS Szczedrzyk, Naprzód II Jemielnica, Plon II Błotnica Strzelecka, Rzemiosło Dziewkowice, LZS Grodziec, LZS Radawie

GRUPA 9

LZS Maciejowice, LZS Kamienica Nyska, LZS Śliwice, GLKS Ka-

miennik, LZS Dziewiętlice, Czarni II Otmuchów-Wójcice, LZS Gościce, LZS Jędrzychów, LZS Karłowice Wielkie, LZS Siestrzechowice, Agro-Chmiel Ujeź-dziec, LZS Kałków, LZS Trzebo-szowice

GRUPA 10

LZS Przechód, Plon Skoroszyce, Meteor Jasienica Dolna, Orzeł II Reńska Wieś, GAS Grodków, Rolnik Lasocice, KGKS Krasna Góra, Góral Sidzina, Metalowiec II Łambinowice, LUKS Mańkowice, LZS Niwnica-Koradowa, Ogrodnik II Chrościna Nyska-Czarnolas

GRUPA 11

LZS Włodary-Węza, LZS Dytmarów, LZS Lubrza, LZS Ligota Bialska-Radostynia, Pogoń II Prudnik, AP Biała, Polonia Biała, Sudety Moszczanka, LZS Łąka Prudnicka, LZS Gryzów, LZS Kolnowice, LZS Rudziczka

GRUPA 12

Odra Kędzierzyn-Koźle, Sokół Leśnica, Zawisza Stara Kuźnia, LZS Stradunia, Lechia Sławiećice Kędzierzyn-Koźle, Polonia Gościęcín, LZS Łęże, Ruch Steblów, Victoria II Żyrowa, Inter Mechnica, LZS Gierałtowice, LZS Stary Ujazd

GRUPA 13

Fortuna Chomiąza, Sokół Boguchwałów, Orzeł Dzierżysław, Stal Grobniki, Pogranicze Mokre, Rolnik Lewice, Racławia Racławice Śląskie, Partyzant Kazimierz, Pogoń Wojnowice, Żądło Sucha Psina, Start Bogdanowice, Polonia Ściborzycy Wielkie

WYDARZENIE

Nowa nazwa Stadionu Narodowego. Gigant sponsorem tytularnym

Jacek Czaplewski

Po dziewięciu latach Stadion Narodowy w Warszawie przestanie być PGE Narodowym. Serwis Meczyki podaje, że dom reprezentacji będzie mieć nowego sponsora tytularnego. Zostanie nim PKN Orlen, zaś oficjalna nazwa areny nosić będzie nazwę Orlen Narodowy.

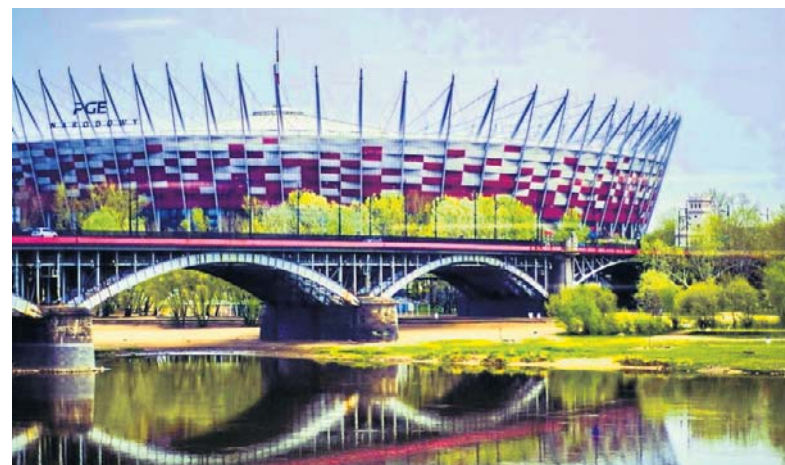
Do zmiany dojdzie jeszcze pod koniec tego roku.

Według źródła sprawa jest już przesądzona. PGE Narodowy przemieni się w Orlen Narodowy w listopadzie. Wtedy akurat reprezentacja Polski zagra we Wrocławiu - ze Szwecją w finałowej kolejce rozpoczynającej się we wrześniu Ligi Narodów. Pierwsze domowe mecze w tych rozgrywkach, z Bośnią i Hercegowiną oraz Rumunią, rozegra jeszcze w stolicy, pod starym szyldem słynnego obiektu.

Dzięki umowie z Orlenem operator Stadionu Narodowego ma

otrzymać za każdy rok ponad 10 mln złotych. Będzie to jeden z najwyższych kontraktów sponsorskich w historii polskiego marketingu sportowego - tłumaczy Meczyki.

Stadion Narodowy powstał w miejsce Stadionu Dziesięciolecia kosztem około 2 miliardów złotych. Pomieści 58 580 widzów. Meczem otwarcia okazał się towarzyski z Portugalią (0:0) w lutym 2012 roku. Tu odbyły się spotkania Euro 2012, finały europejskich pucharów (choć akurat nie Ligi Mistrzów) czy niemal co roku Pucharu Polski. To dom reprezentacji, która od zawsze rozgrywa w nim najważniejsze mecze.



PGE Narodowy w Warszawie wkrótce stanie się Orlen Narodowym. Zmiana nazwy ma nastąpić w listopadzie 2026 roku

PIŁKA NOŻNA

Nasze kluby grają o jesień w pucharach

Nasze eksportowe kluby powalczą w fazie play-off europejskich pucharów – Jagiellonia Białystok i Lech Poznań o Ligę Europy, a Górnik Zabrze i Raków Częstochowa o Ligę Konferencji. Kto ma teoretycznie najtrudniej, a kto najłatwiej?

Jacek Czaplewski

Najpierw do akcji wkroczy Jagiellonia. Już od godziny 18.00 na kanale Super Polsat dostępnym w telewizji naziemnej obejrzymy jej pierwszy, na dodatek domowy mecz z gruzińską Iberią 1999 Tbilisi. Apetyty wśród kibiców, którzy do wczoraj wykupili ponad 15 tys. biletów, rozbudziło wyeliminowanie szkockiego Rangers FC. Teraz teoretycznie powinno być dużo łatwiej, bo rywal nie ma specjalnego doświadczenia na arenie międzynarodowej, a poza tym nie dysponuje tak silną kadrą. Trenera Adriana Siemienia bardzo cieszy zaś fakt, że w drużynie nie ma nowych kontuzji, zaś do rozgrywek udało się zarejestrować pozyskanego z duńskiego Broendby skrzydłowego Ousmane'a Sowa, który jeszcze pół roku temu błyszczał w barwach Górnik Zabrze, co zaowocowało transferem za 2,5 mln euro. – Jagiellonia jest zdecydowanym faworytem. Nie schodzi poniżej pewnego pułapu i już jest gotowa na przeskok do Ligi Europy z Pucharu Biedronki, jak się mówi u nas żartobliwie o Lidze Konferencji – mówi w rozmowie z nami Grzegorz Bronowicki, były reprezentant Polski, znany głównie z niezwykle gołego występu przeciwko Portugalii w eliminacjach Euro 2008.

Na mecz Jagiellonii częściowo nakłada się spotkanie Lecha Po-



Adrian Siemieniec ma z Jagiellonią świetną serię w Europie – osiem meczów wyjazdowych bez porażki

znań. Mistrz Polski o godzinie 19.00 podejmie szwajcarski FC Thun, który w poprzedniej rundzie nie bez problemów pokonał islandzkiego Vikingura Reykjavik, przegrywając z nim w rewanżu. Transmisję przeprowadzi kanał TVP Sport. Nasz zespół uchodzi za faworyta, ale trener Niels Frederiksen mierzy się z problemami kadrowymi. Na trzy tygo-

dzie wypadł mu kapitan Mikael Ishak ze względu na uraz mięśnia dwugłowego uda. Bogiem a prawdą w ataku nie ma za bardzo kim grać, ponieważ Yannick Angero, tak jak stoper Terry Yegbe, dopiero co uporał się z problemem wizowym. W środowej, zespołowej sesji treningowej wziął już natomiast udział nowy środkowy pomocnik Gustav

Berggren, którego zgłoszono do rozgrywek. Kogo zabraknie? Grającego na tej pozycji Filipa Jagiełły czy szwedzkiego skrzydłowego Leo Bengtssona.

Lech i Jagiellonia – odpukać! – w razie niepowodzenia w Lidze Europy są pewni udziału w Lidze Konferencji. Walczyć o te rozgrywki musi za to Górnik Zabrze. I nie da

się ukryć, że przed nim wyzwanie porównywalne do tego z Fenerbahce czy Ferencvarosem, o godzinie 20.00 podejmuje bowiem AS Monaco, w którego kadrze roi się od znanych nazwisk. Wystarczy wspomnieć, że w tym zespole występują reprezentant USA, napastnik Folarin Balogun, fiński bramkarz Lukas Hradecky, angielski obrońca Eric Dier czy rosyjski pomocnik Aleksandr Gołowin. Transmisja meczu w Polsacie Sport 2. Zostało jeszcze mnóstwo biletów, bo we wtorek licznik wskazywał tylko i aż blisko 18 tys. sprzedanych. W czym upatrywać przewagi Zabrze? W tym, że ma za sobą osiem meczów o stawkę, a rywale ani jednego.

Na wyjeździe zagra jedynie Raków Częstochowa, zamykający tabelę rodzimej PKO BP Ekstraklasy po serii trzech porażek. O godzinie 21.00 będzie mierzyć się z wysoką temperaturą w Chorwacji i faworyzowanym Hajdukiem Split, który w dwumeczu z litewskim Žalgirism Wilno wbił aż dziewięć bramek. Transmisji nie obejrzymy w żadnej telewizji. Prawa do streamingu w internecie nabył zaś Kanał Sportowy.

– Z Hajdukiem lekko nie będzie, ale drużyny z Bałkanów mają wahanie formy, momenty słabości, z czego trzeba korzystać – uważa Grzegorz Bronowicki.

SIATKÓWKA

Polskie siatkarki gotowe do startu w mistrzostwach Europy

Jacek Kmiecik

Polskie siatkarki w sobotę w Stambule rozpoczną walkę o medal mistrzostw Europy, na który kibice czekają już 17 lat. Na początku turnieju zmierzą się z mniej wymagającymi rywalkami, a na zakończenie fazy grupowej zagrają z Niemkami i Turczynkami.

W 2003 roku Polki na mistrzostwach Europy w Turcji, tyle że w Ankarze, sięgnęły po pierwszy w historii złoty medal. Dwa lata później w Chorwacji obroniły tytuł, a po raz ostatni stanęły na podium w 2009 roku w Łodzi, kiedy to zajęły trzecie miejsce.

Siedem lat temu, znów w Ankarze, stanęły przed szansą gry o medale, ale ostatecznie musiały zadowolić się czwartą lokatą. Po 17 latach

znów mają realną szansę walki o medal, choć głównymi faworytkami są mistrzyni olimpijskie i świata Włoszki oraz broniące tytułu Turczynki. Zwycięzca turnieju uzyska też prawo startu w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

Mistrzostwa Europy rozpoczną się w piątek w czterech krajach: Turcji, Czechach, Azerbejdżanie i Szwecji. Do rywalizacji przystąpią 24 drużyny, a jedynym debiutantem w tym gronie jest reprezentacja Czarnogóry.

Polki trafiły do niezbyt wymagającej grupy. Faworytem do zajęcia pierwszego miejsca są w niej współgospodynie Euro – Turczynki. Z nimi podopieczne Stefano Lavariniego zmierzą się na zakończenie pierwszej części mistrzostw, czyli 28 sierpnia. Wcześniej spotkają się z Węgrami (22.08), Łotwą (24.08) i Słowenią (25.08).



W polskiej kadrze jest aż osiem zawodniczek, które jeszcze nigdy nie wystąpiły w czempionacie Starego Kontynentu

W mistrzostwach rozegranych trzy lata temu pokonały Węgry 3:1 i Słowenię 3:0. Oprócz Turczynek, najbardziej wymagającym rywalem mogą okazać się Niemki (27.08), z którymi Białe-Czerwone zwykle

wygrywały w ostatnim czasie, ale nigdy nie były to łatwe zwycięstwa.

Rywalami w 1/8 finału będą zespoły z grupy C, które grać będą w Baku: Holandia, Belgia, Azerbejdżan, Hiszpania, Portugalia lub Ru-

munia. Holenderki wydają się być najmocniejszą reprezentacją w tym zestawie i niewykluczone, że mogą być przeciwnikiem Białe-Czerwonych w ćwierćfinale. Polki w przypadku awansu do dalszej fazy unikną podróży, bowiem do końca turnieju rywalizować będą w Stambule. Zawody potrwają do 6 września.

Reprezentacja Polski w mistrzostwach Europy wystąpi po raz 33., tylko raz zabrakło jej w turnieju (w 1993 roku w Brnie). Żaden z innych uczestników nie ma na koncie tytułu występów.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI SIATKAREK NA MISTRZOSTWA EUROPY:

rozgrywające: Katarzyna Wenerska, Alicja Grabka; **atakujące:** Magdalena Stysiak, Julia Szczurowska; **środkowe:** Sonia Stefanik, Maja Koput, Magdalena Jurczyk, Anna Obiała, **przyjmujące:** Paulina Damaske, Julita Piasecka, Monika Lampkowska, Martyna Czmyrnińska; **libero:** Aleksandra Szczygłowska, Justyna Łysiak.